

Sygn. akt I AGa 123/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSA Edyta Buczkowska- Żuk

Sędziowie: SSA Artur Kowalewski

SSA Krzysztof Górski (sprawozdawca)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2018 roku, w Szczecinie,

na rozprawie,

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

przeciwko (...) (spółce z ograniczoną odpowiedzialnością) z siedzibą w K. (Republika Litewska)

o zapłatę

i z pozwu wzajemnego (...) (spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) z siedzibą w K. (Republika Litewska)

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

wskutek apelacji pozwanego - powoda wzajemnego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 12 grudnia 2017 roku, wydanej w sprawie o sygnaturze akt VIII GC 302/15;

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego - powoda wzajemnego na rzecz powoda - pozwanego wzajemnego kwotę 6750 zł (sześciu tysięcy siedmiuset pięćdziesięciu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Krzysztof Górski Edyta Buczkowska – Żuk Artur Kowalewski

Sygn. akt I AGa 123/18

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie w postępowaniu upominawczym (...) spółka z o.o. z siedzibą w G. wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty, aby pozwana (...) z siedzibą w K. na Litwie zapłaciła na rzecz powódki kwotę 10000 euro wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej. Tożsame roszczenie powódka zgłosiła na wypadek zgłoszenia sprzeciwu.

W uzasadnieniu wskazała na zawartą w dniu 21 listopada 2014 roku umowę sprzedaży papieru termicznego za kwotę 26445,44 euro, co udokumentowano fakturą VAT nr (...). W dniu 19 listopada 2013 roku pozwany na podstawie faktury proforma VAT nr (...) zapłacił kwotę 16445,44 euro. Pozostałą kwotę pozwana miała zapłacić w ciągu 30 dni

od dnia sprzedaży, która nastąpiła - zgodnie z warunkami dostawy (...) z chwilą wystawienia przez sprzedawcę towaru do dyspozycji na magazynie lub zakładzie. Pismem z 8 stycznia 2014 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty, któremu pozwana nie uczyniła zadość.

W odpowiedzi na pozew (...) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej. W uzasadnieniu pozwana wskazała, że w ramach współpracy stron zamówiła papier termiczny celem jego przerobienia na etykiety. Na potwierdzenie tej transakcji posiada faktury VAT Invoice (...) oraz (...) na łączną kwotę 40372 euro. Powódka sprzedała pozwanej dwa rodzaje papieru: „T. (...)” oraz „(...)”. Strony umówiły się na sprzedaż papieru o niepełnej wartości - dostarczony towar miał być nierówno pocięty oraz mieć zróżnicowaną szerokość rolki. W trakcie próby użycia towaru okazało się, że jest on niejakościowy w innym stopniu, tj. posiada wadliwą powłokę termiczną, która nie nadaje się do użytku. Próba przetworzenia dostarczonej partii na etykiety spowodowała pociemnienie papieru, a następnie pokrycie odpadało od podstawy papieru wraz z nadrukowaną informacją, co potwierdziło także złożone pozwanej pismo reklamacyjne spółki (...) z K.. Podkreśliła, że wady produktu nie były widoczne wizualnie i ujawniły się dopiero w toku produkcji oraz wskazała, że stwierdzone wady nie dotyczyły dostarczonego papieru „T. (...)” o wartości 17343,4 euro (a jedynie papieru (...)). Z powodu wadliwości dostarczonego towaru pozwana poniosła szkodę w łącznej kwocie 30979,90 euro (24082,39 euro tytułem kosztów zakupu i dostarczenia towaru do magazynu pozwanej, 72,51 euro tytułem kosztów transportu towaru do magazynu kontrahenta (...) w K. oraz 6825 euro tytułem kompensaty fakturowej dokonanej przez pozwaną ze spółką (...) w związku ze stratami kontrahenta pozwanej wynikającymi z wadliwości dostarczonego im papieru). Wskazując na przysługujące jej roszczenie z tytułu rękojmi, ewentualnie roszczenie odszkodowawcze z tytułu szkody wynikłe z nienależytego wykonania zobowiązania przez powódkę, równocześnie pozwana podniosła zarzut nieistnienia roszczeń powódki w związku z oświadczeniem o potrąceniu przysługujących jej wierzytelności, złożonym w dniu 8 marca 2014 roku.

W dniu 5 marca 2015 roku (...) wniosła powództwo wzajemne, żądając zasądzenia od pozwanej wzajemnie na rzecz powódki wzajemnej kwoty 30979,90 euro wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa wzajemnego oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej.

W uzasadnieniu powódka wzajemna wskazała, że na skutek zakupu od pozwanej wzajemnej wadliwego papieru objętego fakturami VAT nr (...) poniosła szkodę w wysokości 30.979,90 euro (na którą złożyły się należności wymienione w odpowiedzi na pozew). Zaznaczyła przy tym, że nie kwestionuje jakości papieru T. (...) o wartości 17.343,64 euro.

W odpowiedzi na pozew wzajemny pozwana wzajemna wniosła o oddalenie powództwa wzajemnego w całości oraz o zasądzenie od powódki wzajemnej na rzecz pozwanej wzajemnej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej określonej w §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2013.490 j.t.).

Pismem z 8 kwietnia 2016 roku powódka wzajemna rozszerzyła żądanie pozwu o kwotę 7355,11 euro, do kwoty łącznej 38335,01 euro precyzując, że roszczenie wywodzi z tytułu rękojmi, ewentualnie opiera na obowiązku naprawienia szkody wynikłej z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania. Wyjaśniła przy tym, że niezdatny do użycia w ramach przedsiębiorstwa powódki wzajemnej okazał się zakupiony u pozwanej wzajemnie papier - (...) 80g/m2 objęty fakturą VAT nr (...), a szkoda wyrządzona powódce wzajemnej z tego tytułu obejmuje kwotę 6522,12 euro tytułem wartości wadliwego papieru, 234,61 euro tytułem kosztu transportu wadliwego papieru obliczona jako stosunek kosztu ogólnego transportu do wartości zamówienia i wartości wadliwej części towaru oraz kwota 598,38 euro tytułem dwukrotnego kosztu transportu wadliwego towaru do (...) Ltd (307,40 euro + 290,98 euro). Podkreśliła również, że skoro pozwana wzajemnie nie wie, jaki rodzaj wad jej produkt posiada, nie ma ona żadnych argumentów pozwalających na stwierdzenie, że nie jest to wada, na jaką wskazuje powódka wzajemna. Zaprzeczyła również, by jakkolwiek wpływ na strukturę kupionego papieru miało jego przetworzenie produkcyjne.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy zasądził od pozwanego (powoda wzajemnego) (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. (Republika Litewska) na rzecz powoda (pozwanego wzajemnego) (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 10 000 euro (dziesięć tysięcy euro) wraz z ustawowymi odsetkami (od dnia 1 stycznia 2016 roku określonymi jako odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 22 grudnia 2013 roku (pkt I), ustalił, że powód (pozwany wzajemny) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. wygrał powództwo główne w 100%, przy czym szczegółowe rozliczenie kosztów procesu pozostawił referendarzowi sądowemu (pkt II), oddalił powództwo wzajemne (pkt III), ustalił, że pozwany (powód wzajemny) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. (Republika Litewska) przegrał powództwo wzajemne w 100 %, przy czym szczegółowe rozliczenie kosztów procesu pozostawił referendarzowi sądowemu (pkt IV).

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. prowadzi m.in. działalność w zakresie kupna i dalszej sprzedaży artykułów z papieru i tektury. Głównym przedmiotem jej działalności jest kupno oraz sprzedaż różnego rodzaju niepełnowartościowego papieru. Jedynie na specjalne zamówienie kontrahentów powódka kupowała, a następnie odsprzedawała papier pełnowartościowy.

Powódka kupowała papier od innego podmiotu, także jako produkt niepełnowartościowy, bez możliwości sprawdzenia jego ukrytych wad, celem jego dalszej odsprzedaży. Przy odsprzedaży papieru powódka informowała kontrahentów o tych jego wadach, które były jej znane oraz wizualnie widoczne.

Od ok. 2011 roku powódka współpracowała z pozwaną, kilkakrotnie sprzedając jej niepełnowartościowy papier termiczny. Zakupiony od powódki papier pozwana odsprzedawała swoim kontrahentom na potrzeby produkcji etykiet. Po przyjęciu towaru sprzedanego przez powódkę pozwana sprawdzała wagę, wilgotność oraz wymiary i grubość zamówionego papieru. Nie stosowała identyfikacji klasy papieru przy pomocy oferowanych przez producentów pisaków, których kształt pozostawionego na papierze śladu wskazuje na rodzaj (strukturę) papieru. Papier klasyfikowała przede wszystkim na podstawie gramatury przyjmując, że papier 80g/m² był papierem (...), a pozostały papier miał niższą gęstość. Jakość jego powłoki termicznej była sprawdzana dopiero przez producentów etykiet.

Pozwana odsprzedawała papier po jego przygotowaniu do produkcji etykiet, co polegało na nałożeniu kupionego od powódki papieru na papier sylikonowy posmarowany klejącą substancją oraz jego sprasowaniu i zwinięciu. Przy sprzedaży pozwana zwykle etykietowała papier celem możliwości zidentyfikowania jego pochodzenia. Nie zbierała informacji dotyczących tego, do czego papier ten zostanie zużyty przez jej klienta.

W ramach łączącej strony współpracy powódka sprzedała pozwanej w dniu 22 kwietnia 2013 roku 20508 kg papieru termicznego w rolkach 100-105cm 60-80g/m² o wartości 25019,76 euro, w tym 5247kg papieru termicznego w rolkach o gramaturze 80g/m² (T. (...)). W dokumentującej tą sprzedaż fakturze (...) odnotowano dokonanie przedpłaty w kwocie 17519,76 euro oraz obowiązek zapłaty pozostałych 7500 euro w ciągu 14 dni. Wskazano także na nieuwzględnianie reklamacji przez sprzedającego.

W dniu 13 maja 2013 roku pozwana (powódka wzajemna) sprzedała (...) Ltd. w K. papier przyczepny T. (...) oraz (...) o wadze 19389 kg za cenę 37704,17 euro. Towar ten przetransportowano tego samego dnia na zlecenie pozwanej z K. do K. za cenę 580 euro, co przewoźnik (...) udokumentował fakturą S. (...) nr (...).

Ponownie w dniu 31 maja 2013 roku pozwana sprzedała (...) Ltd. papier przyczepny T. (...) oraz S. (...) o łącznej wadze 19228 kg za cenę 36533,40 euro. Towar ten również przetransportowano do K., a przewoźnik (...) wystawił tytułem frachtu fakturę S. (...) nr (...) na kwotę 580 euro.

W dniu 11 czerwca 2013 roku powódka wystawiła pozwanej fakturę (...) tytułem sprzedaży 14698 kg „T. (...) 101-102,8cm 70-75g/m²” o wartości 17343,64 euro oraz tytułem sprzedaży 7436 kg „(...) 100-105cm 80 g/m²” o

wartości 8848,84 euro (łącznie 22134 kg papieru). Odnotowała przy tym przedpłatę w kwocie 25192,48 euro oraz obowiązek zapłaty pozostałej kwoty 1000 euro w ciągu 14 dni. Także w tym przypadku powódka zastrzegła na fakturze, że reklamacje na ten towar nie będą przyjmowane.

Towar ten przewieziono z G. do K. w dniu 12 czerwca 2013 roku. Usługę transportową świadczył na rzecz pozwanej M. G. który wystawił z tego tytułu fakturę VAT nr (...) w dniu 18 czerwca 2013 roku.

W dniu 16 sierpnia 2013 roku powódka wystawiła pozwanej fakturę (...) tytułem sprzedaży 2108 kg papieru termicznego w rolkach (...) 99-101,5 cm 80 g/m² o wartości 2403,12 euro oraz tytułem sprzedaży 9980kg papieru termicznego w rolkach (...) 100-108 cm 80g/m² o wartości 11776,40 euro. (łącznie 14179,52 euro). Specyfikacja ładunku obejmowała jedynie papier termiczny w rolkach (...) o gramaturze 80/m². Na fakturze tej odnotowano dokonanie płatności w przedpłacie.

Transport zakupionego papieru z G. do K. wykonał (...)z W. wystawiając fakturę VAT seria ZR nr (...) z dnia 19 sierpnia 2013 roku na kwotę 3133,42 litów.

W dniu 5 sierpnia 2013 roku pozwana sprzedała (...) w K. towary o wartości 35325,48 euro, w tym lepki papier: T. (...)mm, T. (...)mm, T. (...)mm, V. 130mm, V. 240mm, (...) 200mm.

W dniu 6 sierpnia 2013 roku J. Ś. przesała pozwanej zestawienie wysyłanego papieru wraz z informacjami o jego uszkodzeniu, cięciu oraz wymiarach.

Pozwana 15 października 2013 roku ponownie sprzedała (...) z (...), 2592 ton netto papieru za kwotę 37.008,13 euro. Sprzedaż ta obejmowała: samoprzylepny papier (...), (...), lepki papier: T. (...)mm, (...) 363mm, (...)125mm (łącznie 3938 ton o wartości 1457,06 euro), lepki papier T. (...)mm, samoprzylepny papier (...) 230 oraz lepki papier (...) 242mm.

Transport papieru został zrealizowany przez pozwaną za pomocą (...) z W., która tytułem usług transportowych wykonanych na trasie K.-K.: wystawiła pozwanej w dniu 12 sierpnia 2013 roku fakturę VAT S. (...) nr (...) na kwotę 2292,66 litów, zaś w dniu 21 października 2013 roku -fakturę VAT S. (...) nr (...) na kwotę 2002,62 litów.

W dniu 7 listopada 2013 roku E. T. zwrócił się do J. G. z ofertą zakupu pełnego samochodu papieru (...), proponując zapłatę 50% z góry i pozostałe 50% w ciągu 30 dni po otrzymaniu papieru.

W odpowiedzi J. G. wyjaśnił, że „dostarczamy towar niepełnowartościowy, co oznacza, że „w ogóle nie uwzględniamy reklamacji jakościowych”. Przystał również na propozycję z limitem kredytowym w wysokości 10.000 euro zastrzegając równocześnie zwolnienie z wszelkich reklamacji jakościowych.

E-mailem z 14 listopada 2013 roku E. T. poinformował J. G., że „ponieważ wcześniej nie mieliśmy problemów z papierem (...), uważam, że możemy zgodzić się na brak reklamacji”. Przesłał wykaz rolek, które pozwana chciała zamówić oraz opisał preferowany sposób płatności „1000 euro z ostatniego zamówienia + całkowita kwota za to zamówienie - 10000 EUR. W przypadku tego 10000 EUR chcemy co najmniej 30-dniowego terminu płatności”.

Powódka sprzedała pozwanej 23612 kg termicznego papieru „T. (...) 101,5-102,8cm 75g/m² za cenę 1,12 euro za kilogram. Na powyższą okoliczność w dniu 14 listopada 2013 roku wystawiła fakturę proforma nr (...) na kwotę 26445,44 euro, na której odnotowano obowiązek dokonania przedpłaty w kwocie 16445,44 euro oraz zapłaty pozostałej kwoty 10000 euro w ciągu 30 dni, a jako miejsce dostawy wskazano (...) G./ (...)”. Zastrzegła przy tym, że „ponieważ zakup jest realizowany w ramach akcji promocyjnej, reklamacje nie będą przyjmowane”.

W dniu 19 listopada 2013 roku pozwana zapłaciła tytułem faktury (...) kwotę 1000 euro oraz tytułem faktury (...) kwotę 16445,44 euro.

W dniu 21 listopada 2013 roku powódka wystawiła fakturę nr (...) o tożsamej treści jak faktura proforma nr (...). Równocześnie powódka nadała transport całego zakupionego papieru (23612 kg netto) do magazynu pozwanej w K..

W dniu 8 stycznia 2014 roku, wobec braku pozostałej do zapłaty za fakturę (...) kwoty 10000 euro, powódka e-mailem wezwała pozwaną do zapłaty.

(...) Ltd z siedzibą w K. w dniu 10 stycznia 2014 roku złożyła pozwanej reklamację dotyczącą jakości termoetykiety (...) T. 90x70/1200. Wskazała na wady warstwy termicznej papieru. Zwróciła się o zrekompensowanie kosztów produkcji etykiety, do której użyto niejakościowego surowca w wysokości 6265 euro.

Protokół reklamacyjny z 10 stycznia 2014 roku sporządzony przez (...) Ltd. Stwierdził, że pozostała część nieużytego do produkcji etykiet surowca (...) została użyta jako (...).

Pozwana dokonała oględzin wyprodukowanych przez (...) Ltd etykiet, na których uszkodzenie powłoki termicznej nastąpiło po ok. tygodniu od zadrukowania etykiet, i - uwzględniając również zaufanie do klienta - uznała reklamację za uzasadnioną. Etykiety te wskazywały na ich wyprodukowanie (użycie na etykietowanym produkcie) w dniu 17 sierpnia 2013 roku oraz na to, że etykietowany produkt podlegał przechowywaniu w temperaturach od +2°C do +6°C.

Wobec żądania kontrahenta, obejmującego poza kosztami produkcji etykiety również rekompensatę różnicy cen pomiędzy papierami (...) i (...) w ilości 9834m², co stanowi 9834m² x (0,36-0,303)=560,54 euro, pozwana w dniu 4 kwietnia 2014 roku wystawiła (...) Ltd. w K. fakturę korektę nr (...) na kwotę 6825 euro.

W dniu 11 kwietnia 2014 roku pozwana skierowała do powódki reklamację nr 3 w sprawie złej jakości papieru wskazując, że sprzedany przez powódkę w dniach 11 czerwca 2013 roku oraz 16 sierpnia 2013 roku papier termiczny nie spełnia standardów jakościowych - powłoka termiczna papieru jest uszkodzona i w związku z tym papier nie nadaje się do użytku.

Wskazała przy tym na ujawnienie się wady papieru po wyprodukowaniu z niego etykiet. Pozwana wskazała przy tym na zgłaszane jej - jako sprzedawcy - reklamacje co do jakości papieru. Wymieniła przy tym (...) Ltd. oraz opisała kierowane do niej jako sprzedawcy żądanie. Zaproponowała przy tym odszkodowanie ze strony powódki w wysokości 6825 euro, żądanej od pozwanej przez spółkę (...) Ltd oraz zwrot kwoty 2360 euro w zamian za zwrot przez pozwaną 2000 kg papieru (...), co miało nastąpić poprzez wystawienie dla pozwanej pisma kredytowego na kwotę 9185 euro.

Składając reklamację, przesała powódkę zdjęcia etykiet zareklamowanych przez kontrahenta oraz reklamację (...) z 10 stycznia 2014 roku, wskazując na to, że problem dotyczy jedynie papieru (...).

W kolejnych dniach strony korespondowały e-mailowo. W dniu 15 kwietnia 2014 roku J. G. odmówił uwzględnienia reklamacji wskazując na brak zapłaty 10000 euro z faktury nr (...) oraz wskazał na nieuwzględnianie reklamacji niepełnowartościowego papieru. W dniu 16 kwietnia 2014 roku pozwana wskazała, że problem z papierem (...) polegał na tym, że z powodu nieprawidłowej powłoki termicznej nie nadaje się do użytku w podstawowym celu. W odpowiedzi na e-maila wskazującego na właściwą jakość papieru, pozwana zażądała udziału powódki w stracie spowodowanej wadliwością zakupionego u powódki papieru.

W reklamacji dotyczącej papieru sprzedanego w dniach 11 czerwca 2013 roku i 16 sierpnia 2013 roku zawartej w piśmie z dnia 8 maja 2014 roku zatytułowanym „pretensja nr 4 w sprawie złej jakości papieru” pozwana wskazała na zakup od powódki w dniach 11 czerwca 2013 roku i 16 sierpnia 2013 roku papieru o wartości 40.372 euro, który to papier nie spełnia standardów jakościowych i nie nadaje się do użytku na skutek uszkodzenia powłoki termicznej. Przedstawiła przy tym swoje stanowisko w sprawie podkreślając spoczywający na powódkę obowiązek poinformowania o wszystkich wadach towaru oraz odpowiedzialność sprzedawcy za standardy jakościowe tego towaru. Zakwestionowała zastrzeżenie powódki o nieprzyjmowaniu reklamacji („pretensji”) oraz wskazała na ujawnienie się ukrytych wad papieru (...) dopiero po jego przetworzeniu w etykiety.

Wskazując na poniesienie z tytułu wadliwości zakupionego papieru strat w kwocie 100.000 euro, poprosiła powódkę o „poniesienie odpowiedzialności za sprzedany wadliwy papier i (...) częściowe zrekompensowanie poniesionych przez nas strat w wysokości 10.000 euro”, a w końcowej części pisma o „odszkodowanie w wysokości 10.000 eur z tytułu kupionego od (...) sp. z o.o. wadliwego (...) papieru poprzez umorzenie zadłużenia w wysokości 10.000 eur na podstawie faktury (...)”. Równocześnie zastrzegła, że „w przypadku odmowy przyjęcia naszej propozycji, będziemy zmuszeni zwrócić się do sądu z prośbą o odszkodowanie za wszystkie poniesione przez nas straty (ok. 100.000 eur) z tytułu wadliwości (...) papieru kupionego od (...) sp. z o.o.”.

Wskazując na dokonanie zakupu papieru (...), objętego fakturą pro forma nr (...) i zapłatę kwoty 16.445,44 euro, stwierdziła, że z tego tytułu do zapłaty pozostała jeszcze kwota 10.000 euro oraz że „nie zgłaszamy żadnych pretensji odnośnie tego papieru”.

Pozwana ponownie zażądała umorzenia zadłużenia wynikającego z faktury nr (...) w piśmie z 5 czerwca 2014 roku stanowiącym odpowiedź na odpowiedź na reklamację nr 4 z 28 maja 2014 roku.

W piśmie z 28 maja 2014 roku powódka, odmawiając uwzględnienia reklamacji, zwróciła uwagę, że zakupiony papier termiczny był papierem niepełnowartościowym oznaczonym jako „S(...)”, czego strona pozwana była świadoma. Nadto, od zakupu do reklamacji upłynęło 11 miesięcy, podczas których pozwana nie zgłaszała zastrzeżeń co do jakości kupionego papieru oraz kupiła kolejną partię papieru na takich samych warunkach jak dotychczas. Przypomniała także, że pozwana zakupiła 11 czerwca 2013 roku papier (...), który - podobnie jak papier (...) nie nadaje się do druku etykiet mających zastosowanie w chłodnictwie, a tak zastosowane etykiety zostały zareklamowane przez klienta pozwanej.

Po uzyskaniu informacji o braku wymaganych właściwości papieru, dotychczas niesprzedaną część (ok. 3900 kg) zakupionego od powódki papieru pozwany przechowywał w swoim magazynie, w 8 nawojach, niezapakowanych oryginalnie. Ich oznakowanie było zróżnicowane, papier ten nie zawierał oznakowań identyfikacyjnych, a umieszczone na nim etykiety nie wskazywały na pochodzenie od powoda.

Trzy pobrane próbki tego materiału (z różnych nawojów) zawierały w sobie wszystkie trzy typy papieru:

- (...) wielowarstwowy, obustronnie powlekany ochronnie, odporny na wpływ wilgoci i stosowany przy produkcji etykiet podlegających oddziaływaniu niskich temperatur i wilgoci;

- (...) - o pośrednich właściwościach

- (...) najtańszy, dwuwarstwowy, nieposiadający dodatkowych powłok i warstw zabezpieczających, a zarazem najmniej odporny na działanie wilgoci i niskich temperatur.

Badany przez biegłego papier był obarczony wadami geometrycznymi, nie posiadał natomiast wad „chemicznych”. Na wszystkich papierach znajdowała się również jednolita i równa powłoka termoczuła.

Możliwymi przyczynami powstania wad wyprodukowanych przez (...) Ltd., przy założeniu, że spółka ta wykonała etykiety ze sprzedanego przez powódkę pozwanej papieru, były:

- niewłaściwa identyfikacja przez pozwanego lub drukarnię wykonującą etykiety, a następnie użycie niewłaściwego papieru (tj. (...) lub (...)) do produkcji etykiet towarów podlegających chłodzeniu;

- nieodpowiednie wykonanie nadruku metodą fleksograficzną, a zwłaszcza procesu suszenia.

Przechodząc do wyjaśnienia merytorycznych podstaw rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy na wstępie przypomniał, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była:

a) w ramach powództwa głównego - zasadność dochodzonej przez powódkę kwoty 10000 euro za sprzedany pozwanej towar (art. 535 k.c.), co do której pozwana zgłosiła zarzut wygaśnięcia na skutek dokonanego przed procesem potrącenia (art. 498 k.c.);

b) w ramach powództwa wzajemnego - zasadność żądania zapłaty kwoty 38335,01 euro z tytułu rękojmi (art. 556 i następne k.c), ewentualnie z tytułu obowiązku naprawienia szkody wynikłej z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania przez powódkę (art. 471 k.c).

Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że - z racji wszczęcia postępowania w sierpniu 2014 roku oraz sporu pomiędzy podmiotami mającymi siedziby w dwóch państwach członkowskich Unii Europejskiej - zgodnie z art. 5 pkt 1 lit. a) oraz b) tiret pierwszy Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 roku w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych osoba, która ma miejsce zamieszkania na terytorium Państwa Członkowskiego, może być pozwana w innym Państwie Członkowskim:

a) jeżeli przedmiotem postępowania jest umowa lub roszczenia wynikające z umowy - przed sąd miejsca, gdzie zobowiązanie zostało wykonane albo miało być wykonane;

b) w rozumieniu niniejszego przepisu - i o ile co innego nie zostało uzgodnione -miejscem wykonania zobowiązania jest w przypadku sprzedaży przypadku sprzedaży rzeczy ruchomych - miejsce w Państwie Członkowskim, w którym rzeczy te zgodnie z umową zostały dostarczone albo miały zostać dostarczone.

Wobec wynikającego z treści załączonych do pozwu faktur miejsca dostawy sprzedawanych przez powódkę towarów (G.), jak również wynikającego z treści art. 454 §1 k.c. miejsca spełnienia świadczenia pieniężnego, w ocenie Sądu Okręgowego niewątpliwe pozostawało ustalenie polskiej jurysdykcji dla rozpoznania sporu stron.

Dalej Sąd Okręgowy zauważył, że w niniejszej sprawie niespornym pozostawało to, że powódka w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej sprzedawała pozwanej papier termiczny, co do którego żadna ze stron nie miała wątpliwości, że obarczony jest wadami o charakterze mechanicznym (niewłaściwy wymiarowo, nierówno pocięty). Wadliwość tego papieru określana mianem „stock lots” uzasadniała jego niższą cenę. Świadkowie strony pozwanej przyznali, że możliwość sprawdzenia jakości papieru, w tym warstwy termicznej zaistniała dopiero w toku produkcji etykiet przez końcowego klienta. Na powyższe wskazywali również świadkowie strony powodowej (w tym J. Ś.), uznając przy tym, że ryzyko zakupu niepełnowartościowego papieru obejmuje także możliwość jego wadliwego powleczenia, co kwestionowała strona pozwana.

Sąd Okręgowy nadto podkreślił, że w przedmiotowej sprawie niespornym pozostawało, że powódka sprzedała oraz wydała pozwanej papier termiczny objęty fakturą VAT (...). Pozwana nie kwestionowała jakości tego papieru, jak również tego, że dotychczas nie zapłaciła pozwanej kwoty 10000 euro tytułem tej sprzedaży.

Ze względu na rodzaj podniesionych przez pozwaną zarzutów Sąd Okręgowy stwierdził, że to na tej stronie spoczywał ciężar wykazania, że sprzedany jej wcześniej papier nie nadaje się do użytku zgodnie z jego przeznaczeniem (ze względu na brak właściwej powłoki termicznej), a - w odniesieniu do powództwa wzajemnego także, że przysługują jej uprawnienia z tytułu rękojmi (w tym objęcie rękojmią także wadliwego powleczenia sprzedanego papieru) bądź też, że na skutek nienależytego wykonania zobowiązania przez powódkę poniosła szkodę w dochodzonej pozwem wysokości.

W dalszej części Sąd Okręgowy przedstawił swoją ocenę zaoferowanego przez strony materiału dowodowego.

W pierwszej kolejności Sąd wskazał, że co do zasady zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy - zarówno w postaci dokumentów jak i zeznań świadków - nie był kwestionowany pod względem wiarygodności. W szczególności, w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty - faktury, specyfikację ładunku, korespondencję e-mailową stron, reklamacje kierowane przez kontrahenta pozwanej do powódki oraz przez pozwaną do powódki ustalono, że papier termiczny (...) oraz (...) pozwana zakupiła u powódki w kwietniu 2013 roku (faktura (...)), papier termiczny (...) pozwana zakupiła od powódki 11 czerwca 2013 roku (faktura (...)), papier termiczny (...) 16 sierpnia 2013 roku

(faktura (...)), zaś 21 listopada 2013 roku (faktura (...)) ponownie papier termiczny (...). Część z tego papieru pozwana odsprzedała zaś rosyjskiej spółce (...) Ltd. jako papier określany mianem (...) oraz (...). Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że nieprawidłowo została przetłumaczona faktura pozwanej z 13 maja 2013 roku (k. 268), która pod pozycjami 9 i 10 wskazywała na dokonanie sprzedaży (...) Ltd. papieru T. (...) w ilości 16076m2 (w oryginale), wobec wskazania w tłumaczeniu na język polski, że pod pozycjami 9 i 10 wymieniono papier T. (...), co wyjaśnia przyczyny „cudownego rozmnożenia” papieru, wskazywanego przez powódkę w odpowiedzi na pozew wzajemny (k. 229). Sąd Okręgowy wskazał również, że celem wykazania swoich roszczeń pozwana przedłożyła - poza korespondencją prowadzoną z rosyjskim kontrahentem (...) Ltd. - zdjęcia wyprodukowanych przez niego w dniu 17 sierpnia 2013 roku etykiet, stanowiących podstawę uwzględnienia przez pozwaną reklamacji, a w konsekwencji zwrotu zapłaconej przez tą spółkę należności za papier.

Odnosząc się do powyższego materiału dowodowego Sąd Okręgowy zauważył, że zarówno treść faktur wystawionych przez powódkę, jak i dokumenty dotyczące sprzedaży, a następnie postępowania reklamacyjnego prowadzonego przez pozwaną w związku z odsprzedażą papieru kontrahentowi z K. (...) Ltd.) oraz zdjęcia etykiet stanowiących podstawę uwzględnienia reklamacji klienta przez pozwaną, nie dają podstaw do stwierdzenia, że kontrahent pozwanej w toku produkcji etykiet **w ogóle użył papieru sprzedanego przez powódkę**, jak również nie umożliwiają identyfikacji tego papieru pod względem **jego klasy ((...), (...), (...))**. Na powyższą okoliczność pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów (w postaci np. protokołu oględzin reklamowanego papieru). Swoje stanowisko opierała zaś w oparciu o zaufanie, jakim darzyła kontrahenta (na co wskazywał jej reprezentant) oraz nieudokumentowane w żaden sposób potwierdzenie przedstawionej reklamacji przez pracownika pozwanej.

Niemniej Sąd Okręgowy przyjął za pozwaną, że istotnie wadliwe etykiety powstały z papieru sprzedanego przez powódkę pozwanej. Świadkowie J. K. oraz A. T. wskazywali na to, że w spornym okresie kupowali papier jedynie od powódki, zaś identyfikacji użytego przez (...) Ltd. papieru dokonali na podstawie własnych, umieszczonych na nim etykiet. Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw, by odmówić zeznaniom tym wiarygodności.

W ocenie Sądu Okręgowego papier użyty do produkcji etykiety stanowiącej podstawę reklamacji, wobec daty jej wydrukowania, mógł pochodzić albo z zakupu objętego fakturą (...) albo z (...). Zdaniem sądu I instancji data produkcji ujawniona na sfotografowanej etykiecie (17 sierpnia 2013 roku), jak słusznie zauważyła powódka w odpowiedzi na reklamację, w istocie wyklucza, by została ona wykonana z papieru objętego fakturą (...) z dnia 16 sierpnia 2013 roku, który tego dnia był dopiero przewożony do siedziby pozwanej w K..

Sąd I instancji zaakcentował w tym miejscu, że ustalenie to było o tyle istotne, że ani specyfikacja ładunku z 22 kwietnia 2013 roku (k. 265) ani też specyfikacja ładunku z 10 czerwca 2013 roku (k.284), podobnie faktury obejmujące sprzedany wówczas papier ((...) oraz (...)), nie wskazują precyzyjnie, by powódka sprzedała pozwanej papier (...), który obejmowała reklamacja pozwanej (a wcześniej jej kontrahenta). Jedynie z dodatku (...) przy niektórych pozycjach specyfikacji ładunków z 22 kwietnia 2013 roku i 10 czerwca 2013 roku można byłoby wnioskować, że sprzedaż ta obejmowała papier (...). Przy czym reprezentanci obu stron zgodzili się co do tego, że oznaczenie to nie jest równoznaczne z klasą papieru (J. G. wskazał, że (...) może a nie musi oznaczać papieru (...), zaś V. O., że (...) należy rozumieć jako powleczony termicznie). W konsekwencji – w ocenie sądu I instancji - na podstawie oznaczeń użytych w specyfikacjach dostawy oraz fakturach (...) nie sposób wnioskować, że powódka sprzedała pozwanej konkretną ilość papieru (...).

Dalej Sąd I instancji wyjaśnił, że zeznania świadków, jak również zeznania przesłuchanych w charakterze stron: J. G. (powódka) oraz V. O. (pozwana) oceniono jako co do zasady wiarygodne. Sąd Okręgowy jako wiarygodne ocenił również zeznania J. Ś., która wskazała, że powódka (pozwana wzajemna) zajmuje się sprzedażą niepełnowartościowego papieru, który z racji tego, że jest ona pośrednikiem w tej sprzedaży, nie podlega reklamacji. Powyższe - zdaniem sądu I instancji - znalazło swoje potwierdzenie także w zeznaniach J. G., jak również w przedstawionej korespondencji e-mailowej stron, w której wskazane wyżej zastrzeżenie oraz przyjętą w powodowej spółce zasadę zawarto.

Nadto, Sąd I instancji zauważył, że reprezentant powódki wyjaśnił, że ze względu na to, że spółka kupuje papier również jako niepełnowartościowy, nie podlegający reklamacji, sprzedaje go na takich samych warunkach innym podmiotom, co zdaniem Sądu Okręgowego w świetle treści dokumentacji, uwzględniając niekwestionowaną niemożność sprawdzenia jakości papieru przed jego użyciem przez ostatecznego klienta, należało uznać za wiarygodne.

Dalej Sąd I instancji zauważył, że świadkowie J. K. oraz A. T. złożyli dość ogólnikowe zeznania wskazujące na przyjęty sposób weryfikacji dostarczanego papieru (rodzaj przeprowadzanych badań), jak również opisali przebieg postępowania reklamacyjnego. Sąd odmówił wiarygodności ich zeznaniom jedynie w zakresie, w jakim wskazywali oni na jednoznaczne zapewnienia powódki co do właściwej jakości warstwy termicznej papieru. Zdaniem sądu I instancji powyższemu przeczą bowiem wyżej wymienione, korespondujące ze sobą dowody. Zeznania V. O. stanowiły - zdaniem sądu I instancji - powielenie stanowiska strony pozwanej, która wskazywała m.in. na poniesienie strat w kwocie 40.000 euro oraz przyjętą zasadę niekwestionowania opinii przedsiębiorstw, z którymi pozwana współpracuje.

W ocenie Sądu Okręgowego w zgromadzonym materiale brak było dowodów, które pozwalałyby na jednoznaczne stwierdzenie, że **kontrahent pozwanej w produkcji wadliwych etykiet: prawidłowo wykonał czynności drukarskie, użył papieru przeznaczonego do używania w chłodnictwie (a na taką konieczność wskazuje treść etykiety), jak również, że w ogóle użył papieru sprzedanego pierwotnie przez powódkę.** Swoje stwierdzenia w tym zakresie pozwana opierała wyłącznie na twierdzeniach swojego kontrahenta oraz nieudokumentowanym zbadaniu etykiet przez swojego pracownika, co – w ocenie Sądu I instancji - należało uznać za niewystarczające.

Zważywszy na istotne wątpliwości co do przyczyn wadliwości wyprodukowanych etykiet, Sąd Okręgowy celem lepszego wyjaśnienia powyższej kwestii dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu poligrafii. Biegły sporządził zarówno opinię pisemną, opinię pisemną uzupełniającą odnoszącą się do zarzutów strony pozwanej, jak również ustnie wyjaśnił podstawy, na których oparł swoje twierdzenia. Oceniając wartość dowodową tych opinii Sąd I instancji zwrócił uwagę zarówno na ich obszerność, szczegółowość odpowiedzi na kilkadziesiąt konkretnych pytań, jak również na to, że biegły - po opisaniu przeprowadzonych badań i wyciągniętych z nich wniosków - jasno i przekonująco wyjaśnił zarówno podstawy, na których oparł się przy ocenie okazanego mu papieru, jak również przyczyny, dla których zbędne jest przeprowadzenie specjalistycznych badań papieru, o których wykonanie wniosła strona pozwana.

Zdaniem Sądu Okręgowego stanowiska biegłego w tym zakresie nie sposób skutecznie podważyć, skoro podczas oględzin papieru wskazywanego przez pozwaną jako wadliwy papier (...) sprzedany przez powódkę biegły pobrał próbki z trzech rolek, z których każda okazała się papierem innej klasy ((...), (...) i (...)), a nadto przedstawiciel powódki poddał w wątpliwość samo pochodzenie papieru, którego oznaczenia uniemożliwiały jego identyfikację co do pochodzenia i klasy.

Dalej Sąd Okręgowy zauważył, że biegły z zakresu poligrafii, poza wskazaniem na pomieszenie różnego rodzaju papierów i niemożność ustalenia, z której klasy papieru rosyjski kontrahent pozwanej wyprodukował etykiety, zwrócił także uwagę na to, że powłoka termiczna odpadła z etykiety jedynie w tych miejscach, które uprzednio zostały pokryte farbą fleksograficzną przez drukarnię, a nie w miejscach gdzie naniesiono nadruk termiczny.

W ocenie Sądu I instancji powyższe, w połączeniu z ustaleniem przez biegłego podczas oględzin, że do ujawnienia się wady etykiety doszło po ok. tygodniu od jej sporządzenia i rozpoczęcia przechowywania etykietowanego produktu w temperaturach od +2°C do +6°C w pełni uzasadniało uznanie, że to błędy nadruku mogły stanowić przyczynę wad wyprodukowanych etykiet.

Tym niemniej, Sąd Okręgowy zauważył, że w świetle opinii drugą prawdopodobną przyczyną wadliwości etykiet było użycie przez rosyjską drukarnię niewłaściwego papieru termicznego. Sąd Okręgowy w tym zakresie wziął pod uwagę, że biegły, opierając się o własne doświadczenie zawodowe od początku podawał taką możliwość, a po ponownym obejrzeniu protokołu reklamacji (...) Ltd. (k. 90), potwierdził, że wskazanie w tym protokole na zużycie pozostałego

zakupionego od pozwanej papieru jako papieru (...) (zamiast (...)) może wyjaśniać przyczyny wadliwości etykiet, tj. użycie niewłaściwego dla niskich temperatur papieru (...).

Sąd Okręgowy nie miał zastrzeżeń co do sposobu przeprowadzenia przez biegłego badań niezbędnych do wykonania opinii. W szczególności nie znalazł podstaw do zakwestionowania przez pozwaną badania w wybranej przez biegłego drukarni, zwłaszcza uwzględniając, że przy powtórnych badaniach biegły był obecny i naocznie mógł się przekonać o ich prawidłowym wykonaniu, jak również o (ponownym) rzeczywistym uzyskaniu wyników wskazujących na brak wad „chemicznych” sprzedanego papieru. Podsumowując, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że nie znalazł podstaw do zakwestionowania wiarygodności opinii biegłego ani też przeprowadzonych przez niego (z pomocą innego podmiotu) badań próbek papieru termicznego, okazanego przez pozwaną jako pochodzącego od powódki i służącego do wykonania reklamowanych etykiet. Zważywszy na to, że oznakowanie magazynowanego przez pozwaną papieru nie pozwalało na jego precyzyjną identyfikację, a przy zastosowaniu prostych metod (specjalny pisak) biegły ustalił, że papier ten był pomieszany (łącznie 3 klasy papieru), kwestionując równocześnie stanowisko pozwanej co do identyfikacji klasy papieru wyłącznie ze względu na jego gramaturę, podane przez biegłego prawdopodobne przyczyny wadliwości wyprodukowanych etykiet Sąd Okręgowy uznał za wystarczające do przyjęcia, że papier sprzedany przez powódkę pozwanej nie był wadliwy pod względem jego cech „chemicznych”.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy wskazał, że brak jest podstaw do przyjęcia, że wystarczające dla uznania, że to wadliwy papier był przyczyną wadliwości wyprodukowanych etykiet, było złożenie przez kontrahenta (...) Ltd. reklamacji, jak również zaufanie pozwanej do tego kontrahenta. Zdaniem sądu I instancji opisane powyżej wątpliwości tak co do tego, jaki papier został w rzeczywistości dostarczony kontrahentowi pozwanej, czyjego i jakiej klasy papieru ostatecznie użyto do produkcji etykiet, jak również prawidłowe zachowanie warstwy termicznej w miejscach niezadrukowanych farbą fleksograficzną przeczą twierdzeniom pozwanej. W ocenie Sądu Okręgowego przedstawiony przez pozwaną materiał dowodowy nie pozwolił na wyjaśnienie tych wątpliwości, co skutkowało zakwestionowaniem twierdzeń pozwanej o wadliwości zakupionego od powódki papieru.

Przechodząc do subsumpcji tak ocenionego materiału dowodowego, w odniesieniu do powództwa głównego Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności przypomniał, że pozwana, nie kwestionując braku zapłaty dochodzonej przez powódkę kwoty 10000 euro kwoty wskazała, że sprzedany przez powódkę papier, poza uzgodnionymi pomiędzy stronami wadami wymiarowymi, miał również wadliwą powłokę termiczną (był niejakościowy inaczej), o czym pozwana dowiedziała się z reklamacji swojego kontrahenta z K. (...) Ltd.) w styczniu 2014 roku, zaś 8 maja 2014 roku dokonała potrącenia wierzytelności powódki ze swoją wierzytelnością z tytułu szkody poniesionej w związku z wadliwością towaru objętego fakturami VAT (...).

Zdaniem sądu I instancji zarzut ten, niezależnie od kwestii samego istnienia wierzytelności pozwanej względem powódki, nie mógł zostać uwzględniony przede wszystkim z tego względu, że oświadczenie o potrąceniu na które powoływała się pozwana spółka (z dnia 8 maja 2014 roku - k. 80) nie spełniało wymogów potrącenia.

Sąd Okręgowy w tym zakresie wyjaśnił, że do skutecznego wygaśnięcia roszczenia nie dochodzi przez sam fakt posiadania przez strony przeciwstawnych wierzytelności. Do takiego wygaśnięcia może dojść bądź poprzez zawarcie umowy kompensacyjnej bądź też poprzez złożenie drugiej stronie oświadczenia o potrąceniu w rozumieniu art. 498 k.c. i następne. Niewątpliwie, czego nie kwestionowała żadna ze stron, umowa kompensacyjna nie została między nimi zawarta. W ocenie sądu I instancji do potrącenia, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, nie doszło również wskutek złożenia oświadczenia z dnia 8 maja 2014 roku (k. 80). Sąd Okręgowy zauważył bowiem, że przytoczone powyżej fragmenty pisma pozwanej nie zawierają w sobie określenia „potrącenie” ani też żadnego innego określenia, które wskazywałoby na jego katerygiczne dokonanie, choćby w sposób dorozumiany. Zdaniem sądu I instancji strona pozwana, zwracając się o polubowne załatwienie sporu i zapłatę kwoty 10.000 euro tytułem odszkodowania należnego pozwanej poprzez umorzenie zadłużenia w tej samej kwocie wynikającego z braku zapłaty za fakturę (...) (proforma (...)), nie złożyła oświadczenia o potrąceniu.

Sąd I instancji w tym miejscu podkreślił, że potrącenia, z uwagi na doniosłe skutki prawne, nie można jedynie domniemywać. W szczególności do potrącenia nie dochodzi automatycznie jedynie na skutek istnienia wzajemnych wierzytelności nadających się do potrącenia. Sąd Okręgowy zwrócił zatem uwagę, że pozwana nie złożyła jednoznacznego oświadczenia, że korzysta z prawa potrącenia, a - mając na względzie treść pisma z 8 maja 2014 roku - nie sposób również przyjąć, że oświadczenie to złożyła w sposób dorozumiany. W konsekwencji - już tylko z tego względu - nie sposób - w ocenie sądu I instancji - przyjąć, by spełnione zostały warunki potrącenia, o jakich mowa w art. 498 §1 i 2 k.c. oraz art. 499 k.c.

Niezależnie od powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego brak było również podstaw do stwierdzenia, że spełnione zostały warunki potrącenia, o jakich mowa w art. 498 §1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Zdaniem Sądu Okręgowego - w części dotyczącej powództwa wzajemnego - pozwana nie wykazała istnienia wymagalnej wierzytelności względem powódki.

Mając na uwadze powyższe rozważania, w odniesieniu do powództwa głównego, uznając zarzut nieistnienia roszczenia powódki wskutek jego potrącenia z wierzytelnością pozwanej za niezasadny, w punkcie I wyroku, na podstawie art. 535 k.c. nakazującego kupującemu zapłatę ceny za sprzedany towar, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 10000 euro wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 grudnia 2013 roku, tj. od dnia następnego po upływie terminu płatności, określonego na 30 dni liczonych od dnia wystawienia faktury, tj. od 21 listopada 2013 roku. Mając na uwadze, iż wyrok w niniejszej sprawie został wydany w dacie obowiązywania znowelizowanych przepisów w zakresie odsetek określonych w Kodeksie Cywilnym, Sąd I instancji uwzględnił przedmiotowe zmiany w treści wyroku i zasądził za okres od 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 481 §2 k.c.

Przechodząc do oceny zasadności powództwa wzajemnego, w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zakwestionował uprawnienia powódki wzajemnej z tytułu rękojmi. Sąd Okręgowy zauważył, że odpowiedzialność sprzedawcy względem kupującego z tytułu wad fizycznych lub prawnych (rękojmia) regulują przepisy art. 556 i następnych kodeksu cywilnego. Sąd Okręgowy zwrócił zatem uwagę, że strony niniejszego sporu ograniczyły odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi (art. 558 §1 k.c), czemu wyraz dano w treści wystawionych przez pozwaną wzajemną faktur z adnotacjami o nieuwzględnianiu reklamacji ze względu na sprzedaż towaru niepełnowartościowego (stanowiącego istotę działalności pozwanej wzajemnej). Powyższe wynika również z treści korespondencji e-mailowej stron (k. 205), w której pozwana wzajemna jednoznacznie wskazała na dostarczanie towaru niepełnowartościowego oraz nieuwzględnianie reklamacji jakościowych. Zdaniem Sądu Okręgowego treść tej korespondencji, uwzględniając zarówno fakt wcześniejszej współpracy stron, jak również stosowanie zastrzeżenia o nieuwzględnianiu reklamacji przez pozwaną wzajemną przy wszystkich dostawach papieru wskazuje, że powódka wzajemna była w pełni świadoma tych ograniczeń i je akceptowała. Równocześnie powyższe stanowczo przeczy jej twierdzeniom o zapewnieniach pozwanej wzajemnej co do właściwej jakości warstwy termicznej papieru (nota bene niesprawdzalnej przed wyprodukowaniem etykiet).

Dalej Sąd Okręgowy wskazał na przepis art. 563 §1 k.c. zgodnie z którym przy sprzedaży między przedsiębiorcami kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi, jeżeli nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o wadzie, a w przypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej stwierdzeniu.

Zgadając się ze stanowiskiem stron i biegłego co do tego, że sprawdzenie rzeczywistej jakości papieru było możliwe jedynie po wyprodukowaniu etykiet z papieru, Sąd Okręgowy dostrzegł, że przed odsprzedażą i przerobem papieru powódka wzajemna nie dokonała w istocie jego sprawdzenia w dostępny jej sposób. Na powyższe zwrócił uwagę biegły sądowy, opisując prosty i dostępny sposób sprawdzenia klasy papieru przy pomocy specjalnego pisaka. Zważywszy na to, że świadkowie strony pozwanej, w tym J. K. wskazywali, że sprawdzenie papieru obejmowało jego zważenie,

miar wilgotności i grubości papieru - nieskorzystanie z możliwości identyfikacji właściwości papieru nie budziło wątpliwości Sądu I instancji. Biegły zakwestionował również przyjęty i opisywany przez pozwaną sposób różnicowania klasy papieru. Powódka wzajemna twierdziła, że papier (...) różniła na podstawie jego gramatury (80g/ m²), zaś biegły z zakresu poligrafii wskazał na to, że zależność pomiędzy klasą papieru a jego gramaturą nie musi występować w każdym przypadku.

Sąd Okręgowy wskazał, że niezależnie od rzeczywistego przebiegu procesu odsprzedaży kupionego przez powódkę wzajemną papieru oraz przyczyn wadliwości wyprodukowanych przez jej kontrahenta etykiet, w pełni podzielił stanowisko biegłego co do tego, że zaniedbania w procesie kontroli nad sprzedawanym przez powódkę wzajemną papierem ostatecznie doprowadziły do utraty przez powódkę wzajemną roszczeń z tytułu rękojmi ze względu na niezachowanie warunków określonych w art. 563 §1 k.c.

W ocenie Sądu I instancji o powyższym przekonują również daty, w jakich powódka wzajemna dokonywała kolejnych kroków. Sąd Okręgowy zauważył, że zgłoszona pozwanej wzajemnej reklamacja dotyczyła papieru zakupionego 11 czerwca 2013 roku oraz 16 sierpnia 2013 roku, a została złożona dopiero 11 kwietnia 2014 roku, a zatem niemal rok po jego zakupie. Zdaniem sądu I instancji istotne wątpliwości co do rzeczywistych przyczyn złożenia tej reklamacji budzi to, że pomimo dowiedzenia się o wadzie od kontrahenta (...) Ltd. w styczniu 2014 roku (protokół z 10.01.2014r.) powódka wzajemna dopiero w kwietniu poinformowała o niej pozwaną wzajemną. Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że uczyniła to już po samodzielnej weryfikacji zasadności reklamacji kontrahenta, którą uwzględniła przyjmując z góry „na oślep” odpowiedzialność pozwanej wzajemnej za wadliwość powstałych etykiet i to bez dochowania jakichkolwiek aktów staranności przy tej weryfikacji. W ocenie sądu meriti pomijając nielojalność takiego zachowania powódki wzajemnej, nie sposób uznać, by zawiadomienie pozwanej wzajemnej o wadzie papieru po upływie czterech miesięcy miało charakter „niezwłoczny”. Zdaniem Sądu Okręgowego już tylko z tego względu roszczenia powódki wzajemnej z tytułu rękojmi nie mogły zostać uwzględnione.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że drugą podstawą roszczenia powódki wzajemnej było niewykonanie bądź nienależyte wykonanie przez pozwaną wzajemną zobowiązań, wskutek czego doznała ona szkody, którą wyliczyła na kwotę dochodzoną powództwem wzajemnym (art. 471 k.c.). Sąd Okręgowy zauważył zatem, że w reżimie odpowiedzialności kontraktowej na poszkodowanym spoczywa, zgodnie z art. 6 k.c., obowiązek udowodnienia nienależytego wykonania zobowiązania (lub jego niewykonania), powstania szkody (także co do wysokości) oraz związku przyczynowego między nieprawidłowym działaniem dłużnika a szkodą.

Sąd I instancji zwrócił zatem uwagę, że powódka wzajemna zgłaszając wierzytelność z tytułu szkody jakiej miała doznać wskutek nienależytego wykonania umowy łączącej ją z pozwaną wzajemną, nie wykazała nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną wzajemną. Sąd Okręgowy zauważył w tym zakresie, że pozwana wzajemna sprzedała powódce wzajemnej papier termiczny niepełnowartościowy, zastrzegając przy tym brak możliwości jego reklamacji, na co - dokonując zakupu - przystała powódka wzajemna.

Nadto, w ocenie sądu I instancji - powódka wzajemna nie wykazała, że zakupiony przez nią u pozwanej wzajemnej papier, objęty fakturami (...) miał wady „chemiczne” uniemożliwiające jego użycie zgodnie z jego przeznaczeniem. Sąd Okręgowy zauważył bowiem, że pomijając wątpliwości co do samego użycia zakupionego u pozwanej wzajemnej papieru przez kontrahenta powódki wzajemnej, nie wykazała ona również, by wadliwość wyprodukowanych etykiet spowodowana była wadliwością powłoki termicznej papieru, a nie innymi przyczynami. Wykazanie powyższego było - w kontekście zeznań reprezentanta powódki wzajemnej - trudne, skoro obciążenie pozwanej wzajemnej (jako sprzedawcy papieru) odpowiedzialnością za wadliwość wyprodukowanych przez klienta powódki wzajemnej etykiet opierała się właściwie jedynie o zaufanie, jakim darzyła twierdzenia swojego kontrahenta.

Zdaniem Sądu Okręgowego nieprzedstawienie materiału, który pozwoliłby na jednoznaczne ustalenie przebiegu wykonania etykiet przez kontrahenta powódki wzajemnej (klasa użytego papieru i jego pochodzenie, przebieg wykonania nadruku), w połączeniu z ustaleniem przez biegłego, że w miejscach wykonania druku termicznego powłoka termiczna trzymała się bardzo dobrze, a osłabiona była jedynie w miejscach wykonania druku

fleksograficznego, skutkować musiało zakwestionowaniem stanowiska powódki wzajemnej co do tego, że przyczyną wadliwości wyprodukowanych etykiet był wadliwy papier.

Sąd Okręgowy zauważył nadto, że powódka wzajemna nie wykazała również wysokości poniesionej szkody. Przedstawienie jedynie pism kontrahenta, jako podstawy dokonanych wyliczeń uznano za niewystarczające.

Na marginesie Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, że powódka wzajemna, wskazując na wadliwość papieru (...), nie zwróciła uwagi, że zareklamowany przez nią papier objęty fakturą (...) był papierem (...), co do którego z zasady nie wносиła ona zastrzeżeń. Papier klasy (...), ujęty fakturą (...) w świetle materiału procesowego nie mógł z kolei posłużyć do produkcji przedstawionych etykiet.

W ocenie sądu I instancji wskazana powyżej argumentacja znajduje zastosowanie także w odniesieniu do faktury (...), w oparciu o którą powódka wzajemna rozszerzyła swoje powództwo. Zdaniem Sądu Okręgowego w odniesieniu do papieru objętego tą fakturą powódka wzajemna w ogóle nie wskazała (poza bezzasadnym odniesieniem się do gramatury papieru), na jakiej podstawie opiera twierdzenia o jego wadliwości. Nie złożyła również we wcześniejszym okresie reklamacji dotyczącej tego zamówienia, zrealizowanego trzy lata przed objęciem go rozszerzonym powództwem wzajemnym, co w ocenie sądu I instancji nakazuje uznać jej twierdzenia za całkowicie niewiarygodne, podniesione jedynie na użytek procesu sądowego.

Mając na uwadze powyższe, powództwo wzajemne oddalono, o czym orzeczono w punkcie III sentencji wyroku.

W punkcie II, wobec rozstrzygnięcia uwzględniającego w całości dochodzone przez powódkę roszczenie, na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c. orzeczono o zasadzie ponoszenia przez strony kosztów procesu wywiedzonego przez powódkę (...) spółkę z o.o. w G. przy przyjęciu, że powódka wygrała powództwo główne w całości, pozostawiając przy tym - na podstawie art. 108 §1 k.p.c. - szczegółowe rozliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu. W punkcie IV, wobec rozstrzygnięcia oddalającego w całości dochodzone przez powódkę wzajemną roszczenie, na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c. orzeczono o zasadzie ponoszenia przez strony kosztów procesu, którymi w całości obciążono powódkę wzajemną (pozwaną), pozostawiając przy tym - na podstawie art. 108 §1 k.p.c. -szczegółowe rozliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Pozwana/powódka wzajemna (...) z siedzibą w K. (Litwa) wniosła apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. naruszenie przez Sąd I instancji w zakresie powództwa głównego oraz powództwa wzajemnego przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

1) art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 278 kpc poprzez uznanie za wiarygodny dowód w sprawie opinii biegłego z zakresu poligrafii, w sytuacji gdy wydana w sprawie opinia jest sprzeczna w swojej treści, budzi wątpliwości co do bezstronności biegłego, a przede wszystkim - opiera się na przypuszczeniach i subiektywnych ustaleniach biegłego, nie jest zaś poparta niezbędnymi badaniami, będącymi w istocie jedynym sposobem na uzyskanie wiarygodnej odpowiedzi na postawione w tezie dowodowej przez Sąd I instancji pytania; tym samym Sąd I instancji w sposób dowolny i niezgodny z logiką życiową uznał, iż opinia biegłego jest kompletna i odpowiada w pełni na wszystkie pytania Sądu I instancji wskazane w postanowieniu z dnia 23.01.2017 r.. - podczas gdy sam biegły wprost kilkakrotnie wskazywał, iż udzielenie odpowiedzi na konkretne pytania Sądu wymaga (i jest możliwe jedynie w takim przypadku) przeprowadzenia dodatkowych badań, których nie uwzględnił w opinii głównej ani uzupełniającej, które to naruszenia miały istotny wpływ na całościowy obraz stanu faktycznego i na wynik sprawy, doprowadzając do wydania przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia w oparciu o niepełną i nierzetelną opinię biegłego sądowego, która z przyczyn oczywistych nie mogła stanowić podstawy orzeczenia w sprawie;

2) art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej i wybiórczej oceny dowodów przedstawionych przez strony oraz błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy i sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności poprzez:

a. błędne i całkowicie dowolne ustalenie przez Sąd I instancji, że pozwana (powódka wzajemna) nie wykazała, iż zakupiony przez nią u pozwanej wzajemnej papier miał wady „chemiczne” uniemożliwiające jego użycie zgodnie z jego przeznaczeniem oraz by wadliwość wyprodukowanych etykiet spowodowana była wadliwością powłoki termicznej papieru, a nie innymi przyczynami oraz ustalenie przez Sąd I instancji, że w istocie badany papier takich wad chemicznych nie miał oraz że na wszystkich badanych papierach znajdowała się jednolita i równa powłoka światłoczuła - co jest stwierdzeniem całkowicie nielogicznym i niepopartym jakimikolwiek dowodami wobec niedokonania przez powołanego w sprawie biegłego sądowego niezbędnych badań powłoki termicznej (testów aplikacyjnych), mogących zweryfikować tę kwestię - w związku z czym Sąd I instancji oparł swoje ustalenia na niepełnej opinii biegłego, nie realizującej całości tezy dowodowej i nie mogącej stanowić wyłącznej podstawy orzekania w sprawie, a twierdzenia dotyczące braku wad powłoki chemicznej nie znajdują jakiegokolwiek poparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie;

b. błędne i oderwane od materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie stwierdzenie Sądu I instancji, że pozwana (powódka wzajemna) nie wykazała wysokości poniesionej szkody, uznając za niewystarczające złożone pisma kontrahenta pozwanej - co jest stwierdzeniem nieprawdziwym i niezgodnym z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, gdyż pozwana na okoliczność ustalenia wysokości szkody złożyła dowody w postaci reklamacji papieru otrzymanej od kontrahenta, faktury nr(...) oraz dokumentacji transportowej (złożone wraz z powództwem wzajemnym), a także tabeli zawierającej obliczenia wysokości szkody - które to dowody w sposób standardowy, powszechnie przyjęty w obrocie gospodarczym służą wykazaniu wysokości poniesionych kosztów i - w niniejszej sprawie - również szkody w związku z określonym zdarzeniem;

c. błędne ustalenie przez Sąd I instancji, że możliwymi przyczynami powstania wad wyprodukowanych przez (...) Ltd. (kontrahenta pozwanej – powódki wzajemnej) etykiet były wyłącznie niewłaściwa identyfikacja papieru przez pozwanego lub drukarnię wykonującą etykiety bądź nieodpowiednie wykonanie nadruku metodą fleksograficzną, wyłączając z tego katalogu możliwość istnienia wady w powłoce termicznej nabytego papieru - które to stwierdzenie nie znajduje poparcia w materiale dowodowym z uwagi na fakt, że nie zostały wykonane jakiejkolwiek badania przez biegłego zmierzające do ustalenia faktycznej jakości powłoki termicznej w badanym papierze;

d. niepoprawne i błędne uznanie, że gramatura papieru nie stanowi o jakości powłoki termicznej nabywanego papieru, a faktury (...) nie obejmowały papieru (...), co stoi w oczywistej sprzeczności z materiałem dowodowym sprawy, z którego jasno wynika, że papier o wyższej gramaturze (80g/m²) sprzedawany był po wyższej cenie, co jest właściwe dla produktu wyższej klasy, a faktury i specyfikacje ładunku zawierają oznaczenia („(...)”) wskazujące na istnienie takiej powłoki termicznej w tym rodzaju papieru;

e. sprzeczne z materiałem dowodowym sprawy stwierdzenie Sądu I instancji, że jedyną podstawą uznania przez pozwaną (powódkę wzajemną) reklamacji jej kontrahenta była korespondencja i fotografie etykiet, co stoi w sprzeczności z faktem, że pozwana (powódka wzajemna) podczas osobistych oględzin zweryfikowała zasadność reklamacji oraz pochodzenie reklamowanego papieru - co wynika m.in. z zeznań świadków J. K. oraz A. T. oraz strony pozwanej, którym to zeznaniom Sąd I instancji nie odmówił wiarygodności;

- co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia i doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy i stwierdzenia, że pozwanej (powódce wzajemnej) nie przysługuje roszczenie z tytułu rękojmi ani roszczenie odszkodowawcze.

3) naruszenie przepisów art. 217 § 1 kpc, art. 227 kpc w zw. z art. 286 kpc oraz art. 278 kpc poprzez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie przez Sąd I instancji dowodu z opinii nowego biegłego sądowego, zgłoszonego przez powoda w

piśmie z dnia 29 września 2017 r. i pominięcie tegoż wniosku dowodowego w sytuacji, gdy opinia biegłego wydana w sprawie jest opinią niepełną, nie odpowiadającą na pytania zadane przez Sąd I instancji, budzącą wątpliwości co do jej bezstronności i obiektywizmu, pełną sprzeczności, a przede wszystkim wyraźnie (co potwierdził wprost biegły) pomijającą niezbędne do wykonania badania i bazującą w znacznej mierze na założeniach i insynuacjach biegłego. Apelująca wskazała, że naruszenie to miało istotny wpływ na treść orzeczenia, gdyż Sąd I instancji wskutek nieprzeprowadzenia dowodu z opinii nowego biegłego, dokonał ustaleń na podstawie subiektywnej, nierzetelnej i niepełnej opinii, która nie może stanowić miarodajnego dowodu w przedmiotowej sprawie z uwagi na swoje braki - tj. brak przeprowadzenia przez biegłego badań powleczenia papieru warstwą termiczną i ustalenia rzeczywistej jakości powłoki termicznej badanego papieru - co, jak wskazał sam biegły, jest jedyną metodą badania jakości powleczenia, a badanie to jest możliwe do wykonania;

4) naruszenie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. poprzez błędne ustalenie przez Sąd I instancji, że powód (pozwany wzajemny) wygrał powództwo główne w 100%, a pozwana (powódka wzajemna) przegrała powództwo wzajemne w 100% w sytuacji, gdy materiał dowodowy sprawy oraz wykładnia przepisów powszechnie obowiązującego prawa nie uzasadniają zasadności powództwa głównego ani bezzasadności powództwa wzajemnego, a roszczenie pozwanej (powódki wzajemnej) jest w pełni uzasadnione.

II. Naruszenie przez Sąd I instancji w zakresie powództwa głównego oraz powództwa wzajemnego przepisów prawa materialnego, w szczególności:

1) naruszenie przepisu art. 60 k.c. w zw. z art. 499 k.c. poprzez jego błędną wykładnię co skutkowało błędnym przyjęciem przez Sąd I instancji, że strona pozwana (powódka wzajemna) w piśmie z dnia 8.05.2014 r., nie złożyła oświadczenia o potrąceniu wzajemnych należności, gdyż pismo nie zawiera w sobie określenia „potrącenie” ani też żadnego innego określenia, które nie wskazywałoby na jego kategoryczne dokonanie - podczas gdy dla złożenia oświadczenia o potrąceniu nie jest konieczne wyraźne stwierdzenie, że strona potrąca swoją wierzytelność z wierzytelnością drugiej strony, lecz może być ono złożone w każdy sposób, który ujawnia wolę umorzenia obu wierzytelności przez ich wzajemne przeciwstawienie sobie - co miało miejsce w niniejszej sprawie i zostało przez pozwaną (powódkę wzajemną) dokonane w piśmie z dnia 8.05.2014 r. oraz co zostało potwierdzone przez pozwaną poprzez przyjęte w toku postępowania stanowisko, że dochodzona przez powoda (pozwanego wzajemnie) kwota nie należy mu się z uwagi na istnienie roszczenia odszkodowawczego po stronie pozwanej (powódki wzajemnej), co pozwana (powódka wzajemna) potwierdziła poprzez przedstawienie Sądowi wysokości poniesionych kosztów w związku z wadliwością towaru nabytego u powoda (pozwanego wzajemnie);

2. naruszenie przepisu art. 65 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, w ramach oceny skuteczności oświadczenia o potrąceniu złożonego w piśmie pozwanej (powódki wzajemnej) z dnia 8.05.2014 r., że pozwana (powódka wzajemna) zwróciła się w ww. piśmie jedynie o polubowne załatwienie sporu i zapłatę kwoty, nie składając oświadczenia o potrąceniu - podczas gdy fakt, iż celem pozwanej (powódki wzajemnej) było potrącenie wzajemnych zobowiązań do wysokości wierzytelności niższej z uwagi na istnienie wymagalnych wierzytelności u obu stron sporu wynika zarówno z treści ww. pisma, jak i ze stanowiska pozwanej (powódki wzajemnej), która od początku wskazywała na bezzasadność roszczenia powoda (pozwanego wzajemnie) z uwagi na jego potrącenie z wierzytelnością pozwanej (powódki wzajemnej), a więc także z występujących na moment złożenia oświadczenia okoliczności oraz zasad współżycia społecznego;

3. naruszenie przepisu art. 499 k.c. w zw. z art. 498 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu przez Sąd I instancji, że oświadczenie o potrąceniu musi zawierać w sobie określenie „potrącenie” lub inne określenie, które wskazuje na kategoryczne dokonanie potrącenia - co stoi w sprzeczności z obowiązującą linią orzeczniczą, nie wymagającą wyraźnego stwierdzenia, że strona potrąca swoją wierzytelność;

4. naruszenie przepisu art. 558 § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że powód (pozwany wzajemnie) skutecznie ograniczył swoją odpowiedzialność z tytułu rękojmi z uwagi na zawarcie w treści wystawionych faktur adnotacji o nieuwzględnianiu reklamacji ze względu na sprzedaż towaru niepełnowartościowego

- podczas gdy takie zastrzeżenie zawarte na fakturze nie może stanowić podstawy ograniczenia odpowiedzialności z tytułu rękojmi, a ponadto powód (pозwany wzajemnie) nie poinformował pozwanej (powódki wzajemnej) o możliwych wadach powłoki termicznej, wskazując enumeratywnie na wady wyłącznie mechaniczne, dotyczące cech fizycznych papieru termicznego, a nie odnoszące się do ich powłoki termicznej - na co wskazuje również używana przez powoda (pозwanego wzajemnie) nomenklatura, odróżniająca papier eco od papieru semi i top właśnie z uwagi na cechy powłoki termicznej - co stanowiło zatajenie wady w rozumieniu przepisu art. 558 § 2 k.c.;

5. naruszenie przepisu art. 563 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie przez Sąd I instancji, że pozwana (powódka wzajemna) dopuściła się zaniedbań w procesie kontroli nad sprzedawanym papierem oraz że pozwana (powódka wzajemna) nie zawiadomiła powoda (pозwanego wzajemnie) o istnieniu wad niezwłocznie po jej stwierdzeniu - podczas gdy w przedmiotowej sprawie złożenie reklamacji przez pierwotnego nabywcę w terminie 3 miesięcy od daty dotarcia do niego reklamacji nabywcy końcowego, w sytuacji gdy mamy do czynienia z handlem międzynarodowym pomiędzy podmiotami z trzech różnych krajów, nie nosi znamion naruszenia terminów określonych w przepisie art. 563 k.c. i jest normalnym czasem pozwalającym na dokonanie przez pozwaną (powódkę wzajemną) międzynarodowej weryfikacji pochodzenia reklamowanego towaru;

6. naruszenie przepisu art. 564 k.c. w zw. z art. 563 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie przez Sąd I instancji i błędne przyjęcie, że w niniejszej sprawie pozwana (powódka wzajemna) utraciła uprawnienia z tytułu rękojmi wskutek zaniedbań w procesie kontroli oraz braku zawiadomienia sprzedawcy o wadzie niezwłocznie po jej wykryciu - podczas gdy powód (pозwany wzajemnie), przedkładając pozwanej (powódce wzajemnej) specyfikację towaru wskazał enumeratywnie istniejące wady mechanicznie, nie informując o możliwości istnienia wad chemicznych i posługując się nomenklaturą wskazującą na istnienie określonych właściwości powłoki termicznej sprzedawanego papieru (nazewnictwo: (...), (...), (...)) - wskazujące wyraźnie na określone rodzaje papieru termicznego, a więc posiadającego określony typ powłoki termicznej), tym samym wywołując przekonanie pozwanej (powódki wzajemnej), że wady te nie istnieją - w związku z czym nie nastąpiła utrata uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy

- które to naruszenia miały wpływ na treść rozstrzygnięcia i doprowadziły do błędnych ustaleń Sądu I instancji w zakresie istnienia odpowiedzialności rękojmianej po stronie powoda oraz w zakresie dokonania potrącenia wzajemnych wierzytelności.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelująca wniosła o:

1. Zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a. oddalenie powództwa głównego w całości,

b. uwzględnienie powództwa wzajemnego w całości i zasądzenie od pozwanego wzajemnie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. na rzecz powódki wzajemnej (...) z siedzibą w K. kwoty 38.335,01 euro wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia powództwa wzajemnego oraz zasądzenie od pozwanego wzajemnie na rzecz powódki wzajemnej kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;

2. Zasądzenie od powoda (pозwanego wzajemnie) na rzecz pozwanej (powódki wzajemnej) kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

3. Ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu Sądowi I instancji.

Apelująca ponadto wniosła o rozpoznanie w trybie art. 380 kpc postanowienia Sądu I instancji, pomijającego wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, i jego uchylenie, a tym samym uwzględnienie wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii nowego biegłego sądowego z zakresu poligrafii, posiadającego możliwość wykonania specjalistycznych badań, na okoliczność ustalenia szczegółowych parametrów technicznych badanego papieru, tj. w szczególności wytrzymałości połączenia warstwy termicznej z bazą papieru, wytrzymałości

połączenia warstwy termicznej z bazą papieru w sytuacji, gdy papier zostaje pomalowany farbą poligraficzną po przechowaniu papieru 24h w temperaturze kolejno 0°C, 23°C i -5°C, odporności badanego papieru na ciepło w °C, rodzaju papieru przedstawionego do oględzin i właściwości jego powłoki termicznej, możliwości wykorzystania papieru w produkcji etykiet; wykonania testu powleczenia w celu zweryfikowania błędów w powleczeniu warstwą termiczną; wykonania wysokiej jakości, kolorowej etykiety przeznaczonej do chłodnictwa z przedstawionego papieru, w celu zweryfikowania, czy papier ten nadaje się do tego typu produkcji; wniosek dowodowy zgłoszony przez stronę pozwaną w piśmie z dnia 29.09.2017 r., zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. zgłoszone na rozprawie z dnia 29.11.2017 r.;

Z ostrożności procesowej, gdyby Sąd II instancji nie uwzględnił powyższych zarzutów do wskazanego postanowienia Sądu I instancji, apelująca wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii nowego biegłego sądowego z zakresu poligrafii, posiadającego możliwość wykonania specjalistycznych badań, na okoliczność ustalenia szczegółowych parametrów technicznych badanego papieru, tj. w szczególności wytrzymałości połączenia warstwy termicznej z bazą papieru, wytrzymałości połączenia warstwy termicznej z bazą papieru w sytuacji, gdy papier zostaje pomalowany farbą poligraficzną po przechowaniu papieru 24h w temperaturze kolejno 0°C, 23°C i -5°C, odporności badanego papieru na ciepło w °C, rodzaju papieru przedstawionego do oględzin i właściwości jego powłoki termicznej, możliwości wykorzystania papieru w produkcji etykiet; wykonania testu powleczenia w celu zweryfikowania błędów w powleczeniu warstwą termiczną; wykonania wysokiej jakości, kolorowej etykiety przeznaczonej do chłodnictwa z przedstawionego papieru, w celu zweryfikowania, czy papier ten nadaje się do tego typu produkcji.

W odpowiedzi na apelację powódka (pозwana wzajemna) (...) sp. z o.o. w G. wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

W trakcie rozprawy apelacyjnej w dniu 11 lipca 2018 roku Sąd Apelacyjny uprzedził strony, iż dostrzega w niniejszej sprawie możliwość zastosowania przepisów Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r. (Dz.U.1997.45.286 ze sprost.) – dalej Konwencja, w związku z czym określił pełnomocnikom stron termin do zajęcia stanowiska w przedmiotowej kwestii.

W piśmie procesowym z dnia 30 sierpnia 2018 roku powódka (pозwana wzajemna) (...) sp. z o.o. w G. odnosząc się do możliwości zastosowania w niniejszej sprawie Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w. 11 kwietnia 1980 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 45, poz. 286 z późn. zm., dalej: Konwencja) wskazała, że skoro strony sporu nie wykluczyły jej stosowania, a Państwa w których mają one swoje siedziby, tj. Polska i Litwa są sygnatariuszami Konwencji, to jej zastosowanie w niniejszej sprawie jest oczywiste. Powódka (pозwana wzajemna) wskazała, że jej roszczenie, nie kwestionowane przez pozwanego co do zasady i wysokości, swoją podstawę znajduje w art. 53 Konwencji. W ocenie powódki (pозwanej wzajemnej) również roszczenie pozwanego winno zostać oddalone również w oparciu o przepisy Konwencji. W ocenie powódki (pозwanej wzajemnej) pozwany utracił prawo do powoływania się na brak zgodności towaru z umową, gdyż nie zawiadomił powódki o charakterze występującej niezgodności w rozsądnym terminie liczonym od chwili, w której niezgodności te zostały przez niego wykryte lub powinny były zostać wykryte (art. 39, ust. 1 Konwencji). Nie wykazał on również zasadności i wysokości roszczenia odszkodowawczego, o którym mowa w art. 74-77 w zw. z art. 45 Konwencji.

Również pozwana/powódka wzajemna (...) z siedzibą w K. w piśmie procesowym z dnia 31 sierpnia 2018 roku odnosząc się do możliwości zastosowania w niniejszej sprawie Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w. 11 kwietnia 1980 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 45, poz. 286 z późn. zm., dalej: Konwencja) zgodziła się, że konwencja ta znajduje zastosowanie w sprawie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego uznać należy za trafne jakkolwiek oparte po błędną ocenę materialnoprawną. Zastosowanie prawidłowych przepisów prawa materialnego nie spowodowało jednak odmiennej oceny zasadności roszczeń zgłoszonych w pozwie głównym i wzajemnym

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c. Sąd Apelacyjny zaakceptował zatem w całości ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, przyjmując je jako część własnego rozstrzygnięcia i nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania.

Sąd odwoławczy (niezależnie do zarzutów apelacji) dokonał odmiennej oceny prawnej w zakresie przyjętej podstawy prawnej dochodzonych roszczeń. Przypomnieć bowiem należy, że sąd drugiej instancji bada z urzędu zastosowanie przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego. Sąd drugiej instancji musi samodzielnie dokonać jurydycznej oceny dochodzonego żądania i skonfrontowania jej z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami (por. np. wywody uzasadnienia uchwały składu siedmiu sędziów Sąd Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Innymi słowy, sąd drugiej instancji jest instancją merytoryczną, co oznacza, że jest uprawniony oraz zobligowany do samodzielnej oceny roszczenia pod kątem przepisów prawa materialnego.

W niniejszej sprawie z uwagi na ulokowanie siedzib stron objętych sporem umów sprzedaży na terenie różnych krajów, do zawartej między nimi międzynarodowej umowy sprzedaży miały zastosowanie przepisy Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzonej w Wiedniu w dniu 11 kwietnia 1980 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 45, poz. 286 dalej: Konwencja), ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską (Dz. U. z 1997 r. Nr 45, poz. 287), a nie przepisy kodeksu cywilnego.

Zgodnie z zawartym w wyżej wymienionej konwencji art. 1 ust. (1) lit. (a) Konwencja ma zastosowanie do umów sprzedaży między stronami mającymi siedziby handlowe w różnych państwach, jeżeli państwa te są stronami tej Konwencji. Zarówno Rzeczpospolita Polska jak i Republika Litewska są stronami Konwencji. Pojęcie siedziby handlowej określa art. 10 Konwencji. W sprawie nie przedstawiono żadnych okoliczności, z których wywodzić należałoby, że siedziby handlowe stron są usytuowane w innych miejscach niż ich siedziby statutowe i siedziby przedsiębiorstw wynikające z materiału procesowego. Skoro więc sprzedawca jak i kupujący (strony objętych sporem umów sprzedaży z 2013 roku) posiadali (bezsposornie w świetle materiału procesowego) siedziby handlowe w tych państwach, to ich wzajemne prawa i obowiązki należy oceniać w świetle tej regulacji. W porządkach prawnych państw – stron Konwencji regulacja ta pierwszeństwo przed ustawodawstwem krajowym. Konwencja reguluje jedynie zawarcie umowy sprzedaży oraz prawa i obowiązki stron wynikającej z tej umowy (art. 4).

Dodać należy, że zgodnie z art. 6 Konwencji strony mogą wyłączyć jej zastosowanie albo z zastrzeżeniem art. 12 uchylić bądź zmienić skutki któregośkolwiek z jej postanowień. W niniejszej sprawie nie twierdzono i nie udowodniono, by strony umowy skorzystały z uprawnienia do wyłączenia stosowania Konwencji. zatem oceny ich wzajemnych praw i obowiązków należy dokonać w oparciu o przepisy.

Obowiązki sprzedającego zostały określone w przepisie art. 30 Konwencji, z którego wynika, że sprzedający obowiązany jest dostarczyć towary, przekazać wszelkie dokumenty ich dotyczące oraz przenieść własności towarów, zgodnie z umową i niniejszą konwencją. Natomiast obowiązki kupującego zostały określone w przepisie art. 53 konwencji, z którego wynika, że kupujący obowiązany jest zapłacić cenę za towary i przyjąć dostawę, zgodnie z umową i niniejszą konwencją.

Mówiąc o prawie właściwym mowa jest zazwyczaj o prawie materialnym, a zasadą jest, że Sąd orzekający w danej sprawie stosuje swoje przepisy proceduralne. Nie inaczej było w tej sprawie, albowiem zgodnie art. 1 ust. 3 rozporządzenia nie stosuje się go do dowodów i postępowania, bez uszczerbku dla art. 18. Stosując zatem polskie przepisy proceduralne, zwrócić trzeba szczególną uwagę na fakt, że zgodnie z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Odnośnie do roszczenia z pozwu głównego o zapłatę kwoty 10.000 euro, to biorąc pod uwagę essentialia negotii umowy międzynarodowej sprzedaży towarów, określone w art. 30 i art. 53 konwencji, rzeczą spółki (...) sp. z o.o. było wskazanie takich dowodów, których przeprowadzenie pozwoliłoby na ustalenie faktu zawarcia umowy sprzedaży na

podstawie której spółka ta dostarczyła pozwanej ((...) z siedzibą w K.) towar oraz wystawiła faktury których zapłaty domaga się w niniejszym procesie. Powódka powyższe okoliczności w niniejszej sprawie niewątpliwie wykazała. W sprawie zawarcie umowy sprzedaży, jak i dostarczenie pozwanemu towarów nią objętych było bezsporne. Pozwany nie kwestionował również tego, że nie zapłacił na rzecz powódki dochodzonej części ceny (kwoty 10.000 euro) za dostarczony mu towar.

Pozwany próbował uwolnić się od konieczności zapłaty tej kwoty podnosząc jedynie zarzut potrącenia tej należności z własną wierzytelnością wobec spółki (...) sp. z o.o. z tytułu rękojmi w związku z dostarczeniem przez powódkę wadliwego towaru podczas innej transakcji. W istocie więc spór między stronami dotyczył zasadności oświadczenia o potrąceniu (istnienia wierzytelności pozwanego/powoda wzajemnego przedstawionej do potrącenia).

Sąd odwoławczy uznał, że w niniejszej sprawie mimo innej podstawy prawnej aktualność zachowuje wnioskowanie Sądu Okręgowego prowadzące do konkluzji, że pozwany nie wykazał zasadności swojego roszczenia w tym zakresie.

Zgodnie z art. 35 ust. 1 Konwencji sprzedający powinien dostarczyć towary według ilości, jakości i w asortymencie przewidzianym w umowie oraz umieszczone lub zapakowane w sposób przewidziany w umowie. W ust. 3 wskazano, że sprzedający nie odpowiada (...) za brak zgodności towarów, o którym kupujący wiedział lub nie mógł nie wiedzieć w chwili zawarcia umowy. W art. 36 konwencji wskazano natomiast, że zgodnie z umową i niniejszą konwencją sprzedający jest odpowiedzialny za wszelki brak zgodności istniejący w chwili przejścia ryzyka na kupującego, nawet jeżeli brak zgodności ujawni się dopiero w terminie późniejszym.

Jednocześnie w art. 38 ust. 1 konwencji przewidziano, że kupujący powinien dokonać kontroli towarów lub spowodować dokonanie kontroli w najkrótszym, praktycznie możliwym w danych okolicznościach terminie. Art. 38 ust. 2 stanowi, że jeżeli umowa przewiduje przewóz towarów, kontrola może być dokonana w terminie późniejszym, po dostarczeniu towarów na miejsce przeznaczenia. Stosownie zaś do art. 39 ust. 1 omawianej konwencji kupujący traci prawo do powoływania się na brak zgodności towarów, jeżeli nie zawiadomi sprzedającego o charakterze występujących niezgodności w rozsądnym terminie od chwili, w której niezgodności te zostały przez niego wykryte lub powinny być zostać wykryte.

Mając na uwadze powyższe wskazać należy przede wszystkim, że w realiach niniejszej sprawy pozwany (jako kupujący) nie wykazał, aby zachował prawo do powoływania się na brak zgodności towarów z umową.

Nie wykazano bowiem by kupujący dokonał niezbędnych aktów staranności (a więc by zachował się zgodnie z opisanymi wyżej regułami warunkującymi zachowanie prawa do powołania się na wady dostarczonych mu towarów).

W niniejszej sprawie pozwany nie udowodnił bowiem zarówno tego, aby dokonał kontroli towarów lub spowodował dokonanie kontroli w najkrótszym, praktycznie możliwym w danych okolicznościach, terminie, jak i tego, że zawiadomił powódkę o wykrytej niezgodności w sposób, jaki przewiduje zacytowany wyżej przepis tj. w rozsądnym terminie.

Uwypuklić należy zwłaszcza to, że zgłoszone uwagi co do jakości dostarczonego przez powódkę towaru (papieru) nie były w ogóle skutkiem aktów staranności pozwanego. Brak jest w materiale procesowym jakichkolwiek twierdzeń czy też dowodów, że pozwany dokonał sprawdzenia zgodności dostarczonego towaru z umówionym w momencie otrzymania dostawy (czy też choćby w momencie przystąpienia do używania zakupionego papieru do własnych celów (jako prefabrykatu przy produkcji papieru powleczonego warstwą umożliwiającą produkcję etykiet, następnie sprzedawanej jako prefabrykat kolejnemu podmiotowi (wykonującemu z tego papieru etykiety). Niewątpliwie zaś pozwany miał świadomość (o czym niżej), że kupował towar wybrakowany o dużo niższej cenie ale też obniżonej wartości produkcyjnej, a zatem istniało znacznie wyższe niż zwykle prawdopodobieństwo, że występować mogą różnego rodzaju mankamenty jakościowe zakupionego papieru. Dostawa takiego towaru zatem niewątpliwie wymagała zbadania jego jakości przy użyciu metod dostępnych dla profesjonalnego odbiorcy i nie powodujących nadmiernych kosztów.

Z opinii biegłego wynika zaś jednoznacznie, że badanie rodzaju (klasy i cech chemicznych) papieru będącego przedmiotem transakcji nie wymagało żadnych istotnych zabiegów, lecz wystarczało użycie na próbce papieru odpowiednich flamastrów (pisaków), których ślad określał w sposób wystarczający dla odbiorcy i zarazem jednoznaczny rodzaj (cechy chemiczne) dostarczonego towaru. Takie, stosunkowo nieskomplikowane badanie pozwalało zatem ustalić zgodność dostarczonego materiału z zamówieniem i wykluczyć np. omyłkową dostawę towaru o niższych parametrach produkcyjnych.

Z niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika bowiem, że pozwany po przyjęciu towaru sprzedanego mu przez powódkę ograniczył się do sprawdzenia wagi, wilgotności oraz wymiarów i grubości zamówionego papieru. Jak wynika z opinii biegłego badanie to nie mogło zastąpić badania klasy powłoki w sposób opisywany przez biegłego i jako takie nie mogło dawać pewności co do składu chemicznego papieru.

Pozwany (powód wzajemny) w toku sporu nie zakwestionował wywodów opinii co do istnienia i odstępowości takiej metody badania. Nie wyjaśnił też w sposób spójny logicznie przyczyn dla których nie zbadał towaru w sposób odpowiedni do jego cech zgodnie z art. 38 ust. 2 Konwencji po dostawie towarów na miejsce (czy choćby przed rozpoczęciem własnej produkcji w oparciu o ten towar).

Pozwany nie stosował zatem do identyfikacji klasy papieru przy pomocy oferowanych przez producentów pisaków, których kształt pozostawionego na papierze śladu wskazuje na rodzaj (strukturę) papieru lecz klasyfikował papier przede wszystkim na podstawie gramatury przyjmując założenie, że papier 80g/m² był papierem (...), a pozostały papier miał niższą gęstość.

Dostrzec też należy, że pozwany nie twierdził i nie wykazał, by sprawdzał w inny sposób jakość powłoki termicznej papieru. Zawiadomienie sprzedającego (powódki) o wadach papieru nastąpiło dopiero po zakwestionowaniu jakości papieru przez producenta etykiet będącego kontrahentem pozwanej spółki.

Nie sposób w tej sytuacji przychylić się do argumentów apelacji, że prowizoryczne badanie towaru wypełniało obowiązki określone w art. 38 Konwencji a stwierdzenie wad papieru już po przeprowadzeniu jego prefabrykacji przez pozwanego a następnie sprzedaży kolejnemu odbiorcy i wykonaniu przez tego odbiorcę własnych produktów (wydruku etykiet) nastąpiło zgodnie z rygorami art. 38 ust. 1 Konwencji, czyli w najkrótszym, praktycznie możliwym w danych okolicznościach terminie, jaki ten przepis wyznacza kupującemu.

W szczególności, wobec zaniechania przez pozwanego badania najprostszą w świetle wywodów opinii i najbardziej elementarną w profesjonalnym obrocie metodą, za chybioną uznać należy próbę twierdzenia w procesie, że zbadanie jakości papieru możliwe było dopiero po zakończeniu toku procesu produkcyjnego przez producenta etykiet (którym pozwana odsprzedawała papier).

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że w świetle art. 38 Konwencji obowiązek zbadania towaru obciąża kupującego, a nie jego klientów. Klient bowiem dokonywał oceny produktu pozwanego i jego zgłoszenie mogło dotyczyć tego produktu (braku cech, o istnieniu których był zapewniony w momencie zawarcia umowy z pozwanym) a nie prefabrykatu dostarczonego pozwanemu przez powoda. Pozwany zaś przystępując do produkcji własnego towaru powinien zbadać cechy prefabrykatu, z którego swój produkt wykonał.

W rezultacie pozwany nie wykazał, by wady papieru które spowodowały reklamację jego produktu złożoną przez dalszego kontrahenta pozwanego, były tego rodzaju, że nie mogły zostać wykryte w przypadku dokonania kontroli dostarczonego towaru zgodnie z art. 38 Konwencji. Nie wykazano więc, że wady te ujawniały się jedynie w wyniku dalszej produkcji (druku) i nie mogły być spostrzeżone przy dostawie w przypadku zachowania odpowiedniej w stosunkach danego rodzaju staranności. Z treści opinii biegłego zaś wynika przeciwieństwo takich wniosków.

Zatem przyjąć należy, że gdyby pozwany dokonał kontroli towaru zgodnie z art. 38 Konwencji, to mógłby wykryć ewentualne wady dotyczące jakości papieru w momencie dostarczenia tego papieru, przed jego dalszą obróbką i sprzedażą jako swojego produktu. Pozwany nie uczynił zadość temu obowiązkowi, co powoduje że nie zawiadomił

powoda o niezgodności w rozsądnym terminie liczonym od momentu w którym wady mogły być wykryte. To zaś zgodnie z art. 39 Konwencji skutkuje utratą prawa powoływania się na brak zgodności towarów.

Niezależnie od powyższego dostrzec też należy, że pozwany nie wskazał, by zachował prawo do powoływania się na brak zgodności towarów także z uwagi na niezachowanie obowiązku zawiadomienia o niezgodności w rozsądnym (w rozumieniu art. 39 Konwencji) terminie do daty w której wady te (według twierdzeń pozwanego) miały zostać rzeczywiście wykryte (a więc od daty notyfikacji przez dalszego kontrahenta pozwanego wad dostarczonego przez niego papieru jako prefabrykatu do produkcji etykiet).

W świetle materiału procesowego kontrahent pozwanego (...) Ltd z siedzibą w K. złożyła pozwanemu reklamację dotyczącą jakości termoetykiety (...) T. 90x70/1200 najpóźniej w dniu 10 stycznia 2014 roku. Zatem najpóźniej w tej dacie dowiedział się pozwany o niezgodności z umową towaru kupionego od powoda. Oceniając zachowanie rozsądnego terminu do zawiadomienia o tych wadach powoda przypomnieć należy, że pozwany reklamację dotyczącą jakości zakupionego papieru (...) skierował do powódki dopiero w dniu 11 kwietnia 2014 roku (a więc po trzech miesiącach od daty notyfikacji dokonanej przez jego kontrahenta).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, złożenie przez pozwanego oświadczenia o reklamacji po tak długim czasie od ujawnienia wad nie może być uznane za dokonane w rozsądnym terminie w rozumieniu art. 39 konwencji. Dokonując wykładni tego przepisu dostrzec należy, że Konwencja posługuje się zwrotem niedookreślonym co pozwala na pewną elastyczność w jego stosowaniu i uwzględnienie okoliczności konkretnej sprawy. Tym niemniej określenie terminu jako „rozsądnego” wymaga uwzględnienia przy tej ocenie (po pierwsze) reguł doświadczenia życiowego i praktyki obrotu gospodarczego. Po wtóre mieć należy na względzie to, że w warunkach obrotu gospodarczego, dokonana bez zbędnej zwłoki notyfikacja niezgodności towaru z umową niekiedy umożliwia dokonanie wymiany rzeczy wadliwych na wolne od wad (naprawienia na swój kosztów nieprawidłowości w wykonaniu obowiązków i dostawy zastępczych towarów – art. 48 Konwencji), czy też zachowanie praw sprzedawcy w stosunku do jego dostawców (kooperantów). Zatem wykładnia przepisu odwoływać się musi do standardów postępowania przy założeniu profesjonalnego charakteru działalności prowadzonej przez każdą ze stron i wynikającego stąd zawodowego miernika staranności, oraz względów wynikających z zasady pewności obrotu gospodarczego.

Pojęcie terminu rozsądnego należy interpretować jako wymóg dokonania bez zbędnej zwłoki notyfikacji niezgodności towaru. Zwłoka (zbędna) zaś wystąpi wówczas gdy przy zachowaniu normalnego toku czynności zawodowych przedsiębiorca w sposób nieuzasadniony okolicznościami (rzeczywistą potrzebą np. dokonania czynności kontrolnych lub urzędowych) wstrzymuje się z zawiadomieniem o niezgodności.

W realiach sprawy nie przedstawiono żadnych okoliczności, które świadczyłyby, że termin trzymiesięczny może być zakwalifikowany jako termin rozsądny w realiach sprawy. Przyjmując nawet, że zasadne jest twierdzenie pozwanego co do konieczności poprzedzenia zgłoszenia niezgodności powodowi dokonaniem oględzin produktu znajdującego się w siedzibie rosyjskiego kontrahenta, nie sposób uznać, że w realiach obrotu i przy uwzględnieniu wymogów konwencyjnych, dokonanie tych czynności w stosunku do (jak wynika z materiału procesowego) stałego kontrahenta pozwanego wymagało tak długiego terminu. W szczególności brak jest w materiale procesowym jakichkolwiek okoliczności, które powodowałyby, że dokonanie oględzin nie mogło nastąpić niezwłocznie po zawiadomieniu (np. poprzez zbadanie próbki wyprodukowanych etykiet niezwłocznie przesłanej przez kontrahenta na żądanie pozwanego). W realiach współczesnego obrotu gospodarczego, biorąc nawet za punkt wyjścia konieczność uprzedniego dokonania oględzin próbki produktu kontrahenta w jego siedzibie, przyjąć należy, że termin jednego miesiąca powinien wystarczyć pozwanemu na zapoznanie się z dotkniętym wadą produktem, ocenę przyczyn wadliwości druku i notyfikację niezgodności towaru z umową pozwanemu.

Zaniechanie dokonania tej czynności w popisanym terminie skutkuje utratą prawa do powoływania się na niezgodność względem powoda.

Pozwany nie wykazał też żadnych okoliczności które pozwalałyby mu na uchylenie się od skutków upływu terminu zgodnie z art. 41 Konwencji. Zgodnie z tym przepisem niezależnie od przepisów ustępu (1) artykułu 39 i ustępu (1)

artykułu 43 kupujący może obniżyć cenę zgodnie z art. 50 lub żądań odszkodowania za wyjątkiem utraconego zysku jeżeli jest w stanie rozsądnie usprawiedliwić fakt nieprzekazania wymaganego zawiadomienia. Skoro przepis ten stanowi o rozsądnym usprawiedliwieniu, to kupujący winien wykazać okoliczności wyłączające winę w zaniechaniu (a więc wykazać, że zaniechanie nie było wyrazem niedbalstwa). Pozwany w toku sprawy nie przedstawił żadnych okoliczności, które pozwalałyby na zastosowanie tego przepisu. W rezultacie stwierdzić należało, że pozwany (powód wzajemny) utracił prawo do powoływania się na niezgodność towaru z umową. To zaś skutkuje, że nie powstało jego prawo do żądania odszkodowania (art. 74 w zw. z art. 45 ust (1) lit (nb) Konwencji) lub obniżenia ceny (art. 50 Konwencji).

Z tych też względów podnoszone obecnie z apelacją zarzuty potrącenia należności w związku ze stwierdzeniem wadliwości sprzedanej pozwanemu przez powódkę partii papieru nie mogą być skuteczne.

Dokonując oceny prawnej stanowiska pozwanego (powoda wzajemnego) dodatkowo zwrócić uwagę należy na to, że zgodnie z art. 9 Konwencji strony są związane wszelkimi zwyczajami które uzgodniły oraz ustaloną między nimi praktyką a przy braku odmiennego porozumienia stron uważa się, że strony przyjmują w sposób dorozumiany stosowanie do ich umowy lub sposobu jej zawarcia zwyczajów, które znały lub powinny były znać i które są w handlu międzynarodowym stosowane przez strony do umów tego rodzaju w danej dziedzinie handlu.

Z kolei zgodnie z art. 8 Konwencji oświadczenia oraz inne postępowanie strony należy interpretować zgodnie z jej zamiarem jeżeli druga strona wiedziała lub nie mogła nie wiedzieć jaki był ten zamiar. Ustalając zamiar strony lub rozumowanie strony rozsądnej należy uwzględniać wszelkie istotne okoliczności danego przypadku w tym również negocjacje, wszelkie praktyki ustalone między stronami zwyczaje oraz późniejsze postępowanie stron.

W tym kontekście ocenić należy skuteczność oświadczeń pochodzących od powoda a zawartych w kolejnych fakturach VAT informujących kontrahenta o tym, że nie będzie przyjmował reklamacji.

Dla stron wiadomym było, że sprzedawany towar jest towarem nie w pełni wartościowym (stanowiącym „odrzuty produkcyjne” a więc wybrakowanym, zawierającym wady produkcyjne czy też stanowiącym tzw. końcówki serii) a powód wyrażał z tej przyczyny przy każdej kolejnej transakcji wolę wyłączenia odpowiedzialności za jego jakość. Mimo to pozwany zawierał kolejne transakcje. Zatem przyjąć należy, że kwestia wyłączenia odpowiedzialności za wady była pozwanemu znana i akceptowana.

Świadczy o tym zwłaszcza korespondencja, w której pozwany starał się o uzyskanie prawa do zakupu towaru z odroczonym terminem płatności, gdzie informowany wyraźnie o wyłączeniu odpowiedzialności (przy użyciu dla określenia rodzaju sformułowania „stocklot” a więc analogicznego do stosowanych na fakturze) oświadczył, że „może zgodzić się na brak reklamacji” gdyż wcześniej nie było problemów z papierem (...) (pismo pozwanego – k. 205-208).

W ocenie Sądu korespondencja ta dowodzi, że pozwany zgodnie z intencją powoda rozumiał w ramach obrotu między stronami znaczenie sformułowania zawartego w treści faktur VAT „stocklot” które to następnie (dopiero po zgłoszeniu reklamacji w 2014 roku) zaczął kwestionować.

Dodać należy, że pozwany nie wykazał żadnym dowodem swoich twierdzeń, by komunikował w momencie sprzedaży (lub bezpośrednio po kolejnych dostawach towaru i faktur) w roku 2013 (a więc także w odniesieniu do transakcji objętych obecnym sporem), że nie akceptuje wyłączenia odpowiedzialności za wady jakościowe lub też że wyłączenie to rozumie jedynie jako ograniczenie odpowiedzialności do wad wynikających z prawidłowego przycięcia czy też innych wymienianych przez siebie w sprawie. Nie wykazał, zwłaszcza by doręczał powodowi faktury z przekreślonym oświadczeniem (jak twierdził w późniejszych pismach z 2014 roku i co kwestionował już wówczas powód).

Zatem biorąc pod uwagę treść przywołanego wyżej art. 9 Konwencji w zw. z art. 8 Konwencji i art. 6 Konwencji przyjąć należy że w ramach utrwalonej praktyki obrotu między stronami, pozwana знаła i akceptowała oświadczenie powoda o wyłączeniu odpowiedzialności za wady jakościowe (wszelkie) sprzedawanego towaru. Ta okoliczność

stanowi niezależną od przedstawionej wyżej (a związanej z utratą prawa do powoływania się na niezgodność towaru z umową) podstawę dla przyjęcia bezzasadności argumentacji pozwanej w niniejszej sprawie.

To czyni bezprzedmiotowość dalszych zarzutów apelacyjnych (dotyczących błędnej oceny dowodu z opinii biegłego i kwestii oceny wykazania szkody. Tym niemniej dla wyczerpania argumentacji pozwanej (powoda wzajemnego) odnieść się należy także do kwestii dowodowych.

Odnosząc się zatem do zarzutów apelacji dotyczących oceny materiału dowodowego stwierdzić należy, że konkluzja Sądu Okręgowego, iż pozwany mimo spoczywającego na nim ciężaru dowodu, nie wykazał szkody także jest trafna.

Pozwany powoływał się w niniejszej sprawie na poniesienie szkody w związku z dostarczeniem mu przez powódkę w dniach 11 czerwca 2013 roku oraz 16 sierpnia 2013 roku wadliwego papieru typu (...). Sąd odwoławczy w tym miejscu wskazuje, że obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 232 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Sąd nie jest przy tym zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Pozwany w niniejszym postępowaniu był zatem obowiązany wykazać fakt zaistnienia i wysokość szkody, którą wiązał z dostarczeniem mu przez powódkę w dniach 11 czerwca 2013 roku oraz 16 sierpnia 2013 roku wadliwego papieru typu (...). W realiach niniejszej sprawy, jak słusznie przyjął Sąd I instancji, zgromadzony materiał procesowy okazał się w tym zakresie niewystarczający.

Podzielając przedstawioną w tym zakresie przez Sąd Okręgowy ocenę materiału dowodowego za bezzasadny uznać należało zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c.

Pozwany uzasadniając swoje twierdzenia o wadach jakościowych dostarczonego mu przez powódkę papieru mających powodować szkodę, ograniczył się wyłącznie do wskazania, że w styczniu 2014 roku jego własny kontrahent: spółka (...) LTd., zgłosił pozwanemu reklamację papieru i pozwany reklamacje tę uwzględnił.

Pozwany w istocie nie przedstawił przy tym żadnych dowodów, z których wynikałoby, że kontrahent pozwanej w toku produkcji tych zareklamowanych etykiet użył papieru sprzedanego pozwanemu przez powódkę w dniach 11 czerwca 2013 roku i 16 sierpnia 2013 roku. Nie przedstawił również żadnego dowodu, który umożliwiłby identyfikację użytego do produkcji etykiet papieru pod względem klasy. Dodać należy, na co słusznie zwrócił uwagę również sąd I instancji, że data produkcji ujawniona na sfotografowanej etykiecie (17 sierpnia 2013 roku) w istocie wyklucza przyjęcie, że została ona wykonana z papieru objętego fakturą (...) z dnia 16 sierpnia 2013 roku do czego w ogóle skarżący nie odniósł się w apelacji. Już to pozbawia racji część argumentacji wywodzonej z faktu niewłaściwej jakości towaru dostarczonego w sierpniu 2013.

Uzupełniając natomiast argumentację dotyczącą wcześniejszej dostawy, wypada w tym miejscu zauważyć, że papier dostarczany pozwanemu przez powódkę był jedynie jednym ze składników finalnego produktu odsprzedawanego przez pozwanego jego własnym kontrahentem. Pozwany po zakupie papieru dokonywał jego dalszej obróbki poprzez nałożeniu kupionego papieru na papier silikonowy, posmarowany klejącą substancją oraz jego sprasowanie i zwinięcie. Dopiero tak przygotowany papier pozwany sprzedawał producentom etykiet, którzy dokonywali na nim nadruków. W tej sytuacji pozwany był obowiązany do wykazania, że wadliwość wydruku etykiet była związana z wadami tkwiącymi w papierze, a nie ewentualnie z dalszą obróbką tego papieru (przez pozwanego lub jego dalszego kontrahenta). Pozwany nie przedstawił jakichkolwiek dowodów, które umożliwiłyby takie ustalenie.

W szczególności nie przedłożył choćby próbek etykiet, których wadliwość wiązał z wadliwością papieru nabytego od powódki. W konsekwencji nie zostało w żaden sposób wykazane, że wydruk etykiet się nie powiódł faktycznie z uwagi na wadliwość samego papieru, a nie np. z uwagi na sposób dalszej obróbki papieru dokonany przez samego pozwanego, czy też przez jego kontrahenta, który dokonał końcowego wydruku etykiet.

Za niewystarczające w tym zakresie należy przy tym uznać przedstawione przez pozwanego dokumenty rozliczeniowe i korespondencję pomiędzy pozwanym a jego kontrahentem dotyczącą reklamacji. Sama okoliczność, że powstały w obrocie dokumenty dotyczące wadliwości sprzedanego przez pozwanego własnemu kontrahentowi papieru nie dowodzi tego, że wadliwość ta pozostaje w związku ze zdarzeniem powodującym odpowiedzialność odszkodowawczą powódki.

Wobec treści materiału dowodowego, za nieskuteczny uznać należało zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. Sprowadza się on bowiem w istocie do kwestionowania oceny materiału procesowego w zakresie wykazania szkody w oparciu o przekonanie, że dla wykazania szkody wystarcza dokument reklamacji oraz dokumentacja transportowa i tabela z wyczeniem szkody. Zdaniem skarżącego dokumenty te w sposób standardowy w obrocie gospodarczym służą wykazaniu poniesienia kosztów.

Skarżący jednak pomija fakt, że tego rodzaju środki mogą być uznane za podstawę wzajemnych (w istocie uproszczonych) rozliczeń między stronami transakcji w obrocie gospodarczym, jeśli dochodzi między nimi do akceptacji odpowiedzialności (a zatem na zasadzie konsensualnej). W przypadku sporu sądowego poszkodowany nie jest jednak zwolniony od wynikającego z art. 6 k.c. obowiązku przedstawienia dowodów, które pozwolą na procesowe ustalenie zaistnienia zdarzenia, z którym wiązać należy szkodę, wartość uszczerbku majątkowego mającego być składową tejże szkody oraz istnienie związku między niewykonaniem (nienależytym wykonaniem umowy) a tym uszczerbkiem.

W realiach sprawy pozwany domaga się ustalenia tych okoliczności wyłącznie na podstawie tego, że sam (według swoich twierdzeń) uznał swoją odpowiedzialność wobec dalszego kontrahenta i przyjął, że wady druku etykiet wynikają z przyczyn leżących po stronie powoda (tkwiących w cechach sprzedanego przez powoda prefabrykatu). W istocie zatem pozwany oczekuje akceptacji jego jednostronnej oceny zaistniałego stanu rzeczy. Jako profesjonalny uczestnik obrotu gospodarczego tymczasem winien zadbać o odpowiednie zabezpieczenie dowodów świadczących o prawidłowości jego stanowiska (w szczególności zabezpieczenie próbek wyprodukowanych przez jego kontrahenta etykiet, czy też próbek partii papieru z którego etykiety te były produkowane). Nie powinno to stanowić żadnego problemu, skoro jak wynika z korespondencji pozwanego z jego kontrahentem, po ujawnieniu wad etykiet, kontrahent ten miał zażądać obniżenia ceny i deklorować wykorzystanie pozostałej partii papieru dostarczanej przez pozwanego jako papieru (...). Zatem w momencie przyjęcia reklamacji od kontrahenta istniała możliwość pozyskania dowodów pozwalających na ustalenie przyczyn wad w produkcji etykiet. Działając z odpowiednią zapobiegliwością i starannością pozwany mógł więc przedstawić materiał procesowy pozwalający na jednoznaczne wykazanie jego racji a biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego i logiki zatrzymanie próbek wadliwego towaru w celu wykorzystania dowodowego w ewentualnym sporze z osobą odpowiedzialną za wady jawi się jako logiczna i oczywista konsekwencja przyjęcia własnej odpowiedzialności wobec kontrahenta.

Skoro pozwany nie przedstawił takich dowodów to nie może zarzucać Sądowi I instancji, że ocena dowodów odmawiająca dania wiary jego (w istocie gołosłownym) twierdzeniom o przyczynach wad w druku etykiet, narusza wzorzec określony w art., 233 § 1 k.p.c. Zwłaszcza w świetle opinii biegłego, wskazującego kategorycznie na dwie możliwości wystąpienia wad druku etykiet (przyczynę leżącą po stronie podmiotu dokonującego nadruku albo też wykonanie nadruku na papierze innej klasy niż (...) – np. (...)) stanowisko skarżącego i prezentowane przezeń dowody z korespondencji między nim a kontrahentem rosyjskim czy też dowody ze źródeł osobowych nie uzasadniają tezy, że przyczyny wadliwości druku etykiet leżą w niespełnieniu przez papier dostarczony przez powoda cech określonych umową (skoro nie można wykluczyć, że pozwany wyprodukował swój towar dostarczony kontrahentowi wykonującemu etykiety z papieru innego niż (...) – nie nadającego się do produkcji etykiet dla produktów polegających zamrożeniu). Zwraca w tym przypadku uwagę to, że (jak trafnie dostrzega Sad Okręgowy) pozwany w istocie nie wykazał, by przed dostawą do tego kontrahenta towaru, który służył produkcji wadliwych etykiet, nabył w 2013 roku papier (...).

Przypomnieć zaś należy że dla skuteczności zarzutu naruszenia normy art. 233 §1 k.p.c. skarżący winien wykazać, w których punktach sądowa ocena materiału procesowego narusza zasady logiki lub doświadczenia życiowego,

względnie jakie istotne fragmenty materiału dowodowego zostały pominięte przez Sąd przy dokonywaniu ustaleń faktycznych. Takiego wyводу nie przedstawiono, poprzestając w istocie na ponownej prezentacji własnego stanowiska procesowego i własnej oceny mocy dowodowej poszczególnych dowodów, co czyni zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. bezzasadnym.

Te same uwagi dotyczą oceny dowodów mających służyć wykazaniu wysokości uszczerbku majątkowego. Skarżąca poprzestaje na oświadczeniach swoich i kontrahenta nie starając się nawet wykazać (np. dokumentami rozrachunkowymi), jaka była wartość jej roszczenia w stosunku do kontrahenta (np. poprzez powołanie umów i dokumentów rozrachunkowych dotyczących spornej transakcji) i jaką wartość kontrahent rzeczywiście zapłacił. Nie wykazuje też tego, że wartość szkody rzeczywiście pozostawała w proporcji odpowiedniej do rynkowej wartości dostarczonego przez nią kontrahentowi towaru z wadami i wartości takiego towaru bez wad.

W tym kontekście twierdzenie, że Sąd naruszył reguły oceny materiału dowodowego w zakresie ustalenia zaistnienia i wysokości szkody uznać należy za niezasadne.

Niezasadny pozostaje również przywołany w apelacji zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 289 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c. w ramach którego strona pozwana stara się zakwestionować decyzję procesową Sądu Okręgowego o oddaleniu wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego i o zobowiązanie biegłego do przeprowadzenia specjalistycznych badań papieru użytego do produkcji wadliwych etykiet.

W sprawie został bowiem dopuszczony dowód z opinii biegłego z zakresu poligrafii. Opinia biegłego wobec zarzutów stron była uzupełniana, zarówno na piśmie jak i ustnie na rozprawie, strony (ich profesjonalni pełnomocnicy) mogły zatem bezpośrednio zadawać biegłemu pytania i wyjaśniać wszelkie wątpliwości i niejasności jakie miały w związku z opinią.

W tym świetle Sąd Okręgowy trafnie uznał opinię biegłego za miarodajną, jasną kompletną, opracowaną w sposób staranny i rzetelny, i oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii innego biegłego.

Podkreślenia wymaga, że okoliczność, iż wydana opinia nie zawierała wniosków pożądaných przez pozwanego, nie mogła stanowić podstaw dla uwzględnienia wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego. Nie budzi bowiem wątpliwości, że potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej złożonej opinii (por. wyrok SN z dnia 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, Lex, nr (...); uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 stycznia 2001 r., II CKN 639/99, Lex, nr 53135, (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 8 maja 2014 r. I ACa 1178/13 LEX nr 1469303). Przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy (por. wyrok SN z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNAPiUS 2003, nr 7, poz. 182). Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy gdy przeprowadzona opinia zawiera istotne luki, jest niekompletna, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, niejasna czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna. Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Sąd odwoławczy zwraca zatem uwagę, że wydana w toku postępowania przed sądem I instancji opinia biegłego oparta była o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie. Biegły zbadał próbki papieru z trzech rolek będących w posiadaniu pozwanego i nie znalazł podstaw do uznania istnienia wadliwości tego papieru pod względem jego cech „chemicznych”. W tym miejscu podkreślenia przy tym wymaga, że biegły nie dysponował próbkami zareklamowanych etykiet, gdyż nie zostały one przedłożone przez pozwanego. Nie dysponując zareklamowanymi etykietami biegły nie miał zatem faktycznej możliwości ustalenia jakiego rodzaju papieru użyto do ich produkcji i czy ewentualnie był to papier pochodzący pierwotnie od powódki. Biegły dysponował jedynie zdjęciami zareklamowanych etykiet. Na ich podstawie, w powiązaniu z niestwierdzeniem wadliwości próbek papieru znajdującego się w posiadaniu pozwanego biegły przyjął, że prawdopodobną przyczynę wad wyprodukowanych etykiet mogły stanowić błędy nadruku. Nadto w ocenie biegłego prawdopodobną przyczyną wadliwości etykiet mogło być użycie przez rosyjską drukarnię niewłaściwego dla niskich temperatur rodzaju papieru termicznego.

Nie wskazuje skarżący żadnych argumentów podważających spójność logiczną lub zgodność z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej wniosków lub wywodów biegłego.

W tym świetle nie może też znaleźć uzasadnienia żądanie pozwanego aby zlecić biegłemu przeprowadzenie specjalistycznych badań posiadanych przez pozwanego partii papieru. Po pierwsze brak jest dowodu pozwalającego na przyjęcie, że to z którejkolwiek z tych partii wyprodukowane zostały sporne etykiety. Pozwany (jak wskazano wyżej) nie przedstawił bowiem nawet partii (próbek) swojego produktu, który sprzedał kontrahentowi co powoduje, że nie można ustalić, by etykiety te zostały wyprodukowane z materiału pochodzącego z tej samej partii co część pozostała u pozwanego. Przypomnieć zaś należy, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie nie była kwestia jakości materiału który pozostał w posiadaniu pozwanego lecz kwestia przyczyn wad produktu wykonanego przez kontrahenta pozwanej. Niemożność bezpośredniego zbadania przez biegłego tego produktu nie może być zastępowania badaniem innych partii papieru kupowanego przez pozwaną zwłaszcza w sytuacji gdy pozwana nie potrafiła nawet logicznie wyjaśnić swoich twierdzeń o pochodzeniu towaru z konkretnej dostawy a biegłemu przedstawiła do oględzin trzy różne rodzaje papieru. W rezultacie „specjalistyczne” badanie materiału (pomijając wskazywaną w opinii biegłego jego kosztowność i złożoność) nie pozwalałoby na poczynienie ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia.

W tym kontekście żądanie przeprowadzenia przez biegłego „specjalistycznego badania” tych partii papieru i faktycznie na tej podstawie próby empirycznego ustalenia prawdopodobnej przyczyny wad druku etykiet wykonanych przez kontrahenta pozwanej jawi się jako swoista próba poszukiwania argumentów dla racjonalizacji odmowy zapłaty ceny i stanowiska zajmowanego w niniejszej sprawie. Przypomnieć zaś należy, że specyfiką dowodu z opinii i rolą biegłego sądowego nie jest poszukiwanie dowodów dla uzasadnienia stanowiska strony lecz dostarczenie sądowi wiadomości specjalnych (w rozumieniu art. 278 k.p.c.) niezbędnych dla prawidłowej oceny materiału procesowego przedstawionego przez stronę

Wobec nieprzedstawienia dowodów pozwalających na dokonanie przez biegłego oceny faktycznych przyczyn wad druku etykiet żądanie dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego należało uznać za nieuzasadnione. Sąd odmawiając dopuszczenia tego dowodu, nie naruszył zatem normy art. 286 k.p.c.

Z tej też przyczyny Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw, by zgodnie z wnioskami apelacji, dopuścić dowód z opinii innego biegłego.

Dalej wskazać należy, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawały zarzuty wskazujące na dokonanie przez sąd I instancji nieprawidłowej oceny skuteczności oświadczenia pozwanego o potrąceniu pod względem formalnym. Skoro nie powstała wierzytelność pozwanego względem powódki z tytułu szkody lub rękojmi, to zbędnym na etapie postępowania apelacyjnego było rozważanie kwestii związanych z trybem i sposobem w jaki ewentualne roszczenia pozwanego winny być dochodzone.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego stwierdzić zaś należy, że wobec dokonania przez Sąd odwoławczy własnej (ponownej) oceny materialnoprawnej z odwołaniem się do innej podstawy prawnej, kwestie dotyczące poprawności zastosowania art. 563 k.c. i 664 k.c. oraz 558 k.c. pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Z przedstawionych przyczyn powództwo główne podlegało uwzględnieniu na podstawie art. 53 konwencji. Podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach stanowi norma art. 78 Konwencji w związku z art. 481 k.c.

Z kolei żądanie pozwu wzajemnego nie zostało uwzględnione z uwagi na niewykazanie zachowania prawa do powoływania się na niezgodność towaru z umową a także (dodatkowo) z uwagi na umowne wyłącznie odpowiedzialności za wady jakościowe towaru i niewykazanie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej.

W konsekwencji powyższego na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.

W punkcie II. wyroku rozstrzygnięto o kosztach postępowania apelacyjnego stosując wynikającą z art. 98 k.p.c. regułę odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji pozwanego w całości, winien on jako przegrywający

spór zwrócić stronie powodowej poniesione przez nią koszty postępowania przed sądem drugiej instancji. Powódkę przed sądem odwoławczym reprezentował profesjonalny pełnomocnik w osobie radcy prawnego, zatem należało zasądzić na rzecz powódki tytułem kosztów zastępstwa procesowego zwrot wynagrodzenia w łącznej kwocie 6750 zł. Pozwany wniósł apelację zaskarżając wyrok w całości, co do powództwa głównego oraz powództwa wzajemnego. W przypadku powództwa głównego z uwagi na wartość zaskarżenia wysokość wynagrodzenia ustalono na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265) ($3600 \text{ zł} \times 75\% = 2700 \text{ zł}$), zaś w przypadku powództwa wzajemnego z uwagi na wartość zaskarżenia wysokość wynagrodzenia ustalono na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia ($5400 \text{ zł} \times 75\% = 4050 \text{ zł}$).

Krzysztof Górski Edyta Buczkowska-Żuk Artur Kowalewski